Dwa agresywne psy zagryzły sarnę ·str. 16.

To będzie inwestycja za ponad 5,6 mln zł ·str. 10.

Nowe mieszkania w Straduni coraz bliżej ·str. 12.

Sport, solidarność i wielkie serca ·str. 15.

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”! ·str. 3.

Wielki wieniec i wielkie święto ·str. 17.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

2 grudnia 2025 r. Nr 48 (1439)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”



Kupon i szczegóły na str. 3.

RUSZYŁ WYWALCZONY REMONT

Po miesiącach protestów, blokad i społecznego nacisku, w Obrowcu w końcu ruszyły prace na drodze wojewódzkiej nr 423. Nie jest to jednak pełna, długo wyczekiwana przez mieszkańców przebudowa, a doraźna naprawa polegająca na położeniu nowej warstwy asfaltu. Zarządca drogi zapewnia, że działania ograniczą uciążliwości, lecz pytanie o trwałość rozwiązania i zadowolenie społeczności pozostaje otwarte.



Temat stanu DW 423 w Obrowcu powraca jak bumerang. Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” wielokrotnie informowaliśmy o zaogniającej się sytuacji. Przypomnijmy, że punktem zapalnym stał się sierpień, kiedy to mieszkańcy, zmęczeni dziesiątkami lat obietnic bez pokrycia, rozpoczęli akcje protestacyjne. Pierwszy, nieoficjalny strajk odbył się 7 sierpnia, gdy około 60 osób z transparentami wyszło na przejście dla pieszych koło kościoła.

Dokończenie na str. 16.

DEMOGRAFICZNE CHMURY NAD OŚWIATĄ

W Krapkowicach i Zdzieszowicach wrze wokół planowanych zmian w oświacie. W obu gminach samorządy zapowiadają reorganizacje przedszkoli i szkół, tłumacząc je koniecznością dostosowania sieci placówek do gwałtownie malejącej liczby dzieci. Rodzice ostrzegają jednak przed pogorszeniem warunków, obawiają się „cichej likwidacji” i masowo składają podpisy pod petycjami.

W Krapkowicach trwają konsultacje nad połączeniem czterech przedszkoli w dwa zespoły przedszkolne, w Zdzieszowicach radni przyjęli trzy uchwały intencyjne dotyczące przekształceń szkół i przedszkoli w Januszkowicach, Żyrowej i przy ul. Zielonej. Samorządy uspokajają, że chodzi wyłącznie o zmiany organizacyjne, lecz emocje wśród mieszkańców rosną. Obie gminy stają dziś przed tym samym wyzwaniem: jak ułożyć system oświaty na lata, nie tracąc zaufania rodziców.

Więcej przeczytasz na stronach nr 2 i 14.

9 771505 486071 48

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 08.12.2025 r.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA - CENY PROMOCYJNE tel. 608 355 890 882 854 011

47-300 Krapkowice ul. Opolska 65 SKUP ZŁOMU FEDOR GROUP ☎ 608 101 102

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c. SKUP ZŁOMU KRAPKOWICE 47-300 KOZIELSKA 28C WWW.EKOLOGIKASC.PL 533 107 107 WĘGIEL PELLET BRYKIET DREWNO ZŁOM



OPTYKA SROKA NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE UL. DAMROTA 4 BADANIE WZROKU 532 998 102

STACJA PALIW PIETNA UL. KRAPKOWICKA 2 GROTRANS DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl 1ced6e7787

Rodzice kontra gmina

Około 140 podpisów pod petycją, emocjonalne wystąpienia na komisji, pytania o przyszłość dzieci i tradycję placówek. Planowane połączenie przedszkoli w Krapkowicach wywołało poruszenie wśród rodziców. Gmina tłumaczy, że to konieczna odpowiedź na drastyczny spadek urodzeń, ale rodzice nie kryją obaw.



Niż demograficzny wymusza zmiany - czy krapkowickie przedszkola czeka rewolucja?

Napięcie narastało od września, kiedy w mieście zaczęły krążyć nieoficjalne informacje o możliwych zmianach w strukturze przedszkoli. 17 listopada przelała się już „czara goryczy" — na obrady Komisji Edukacji, Kultury i Sportu przyszła delegacja rodziców z Przedszkola Publicznego nr 1, wyposażona nie tylko w argumenty, ale i w petycję podpisaną przez około 140 osób.

„Padały słowa o szacunku dla tradycji, a tu nagle takie plany"

Przedszkole nr 1 jest jedną z najstarszych placówek oświatowych w mieście — w tym roku obchodziło swoje 90-lecie. Podczas jubileuszu wielokrotnie podkreślano konieczność pielęgnowania tradycji, co tym bardziej wzmogło niepokój rodziców, gdy usłyszeli o planach połączenia ich placówki z PP nr 2.

- We wrześniu zaczęły się pojawiać plotki, że przedszkole zostanie zamknięte. Podnieśliśmy alarm, bo nikt nas o niczym nie informował – mówiła Patrycja Herdzin, przewodnicząca Rady Rodziców, w rozmowie z naszym dziennikarzem.

Na komisji przypomniała, że placówka ma historię, swoją tożsamość i atmosferę, a rodzice zwyczajnie boją się, że zmiany administracyjne przerodzą się w reorganizacje, które dotkną dzieci.

Zastępca przewodniczącej rady rodziców, Paweł Kamiński, zwracał uwagę na sposób komunikacji:

- Nie było żadnych konsultacji. Można było grać w otwarte karty, a nie potęgować emocje - podkreślał.

Rodzice pytali o kwestie techniczne: co stanie się z salami, kadrą, przerwą wakacyjną, która w krapkowickich przedszkolach odbywa się wymiennie? Co z radami rodziców, skoro już teraz – jak mówią – widać spadek zaangażowania niektórych rodziców w życie przedszkola?

„To nie likwidacja. To przygotowanie na niż"

Urzędnicy uspokajali, że planowane zmiany mają charakter wyłącznie administracyjny - żadne dziecko nie będzie przenoszone, a żadna placówka nie zniknie z mapy miasta.

Zgodnie z zamierzeniami PP nr 1 i PP nr 2 mają zostać połączone w Zespół Przedszkolny nr 1, a PP nr 6 i PP nr 8 — w Zespół Przedszkolny nr 2.

Jolanta Myśluk, Naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury, podkreślała, że:

- Rekrutacja nadal będzie prowadzona do obu jednostek. Dzieci pozostają w tych samych budynkach. Liczba dzieci z orzeczeniami rośnie, a większy organ pozwala lepiej organizować wsparcie i wykorzystać wolne pomieszczenia choćby na terapię.

Burmistrz Andrzej Kasiura mówił wprost o powodzie zmian:

- Musimy wybiegać kilka lat do przodu, by nie doznać szoku demograficznego. Mówimy o administracyjnym łączeniu, nie o likwidacji. Jeśli nie zareagujemy teraz, w przyszłości będziemy musieli zamykać placówki.

Wtórowała mu sekretarz gminy, Małgorzata Meisner, dopowiadając: „Nic nie likwidujemy - zmieniamy nazwę."

Radni Ryszard Reszczyński i Artur Thiel przedstawiali pozytywne przykłady zespołów szkolno-przedszkolnych funkcjonujących już w innych częściach gminy, gdzie wspólna administracja usprawniła organizację pracy, nie zmieniając realiów funkcjonowania dzieci.

Dane demograficzne brzmią jak sygnał alarmowy

Stanowisko gminy wspierają twarde liczby. W latach 2018–2025 liczba urodzeń w gminie Krapkowice spadła dramatycznie: 202 dzieci w 2019 r., 116 dzieci w 2024 r., 87 dzieci do 20 listopada 2025 r. W samych Krapkowicach spadki są jeszcze większe — z 139 urodzeń w 2019 r. do zaledwie 55 w roku 2025.

Urzędnicy nie ukrywają, że jeśli ten trend się utrzyma, obecny system przedszkolny nie będzie miał racjonalnego uzasadnienia.

W większych strukturach dyrektor zespołu będzie mógł elastyczniej przydzielać godziny pracy, zapewni to - jak podkreśla wydział oświaty - większą stabilność kadry i łatwiejsze zastępowanie nieobecnych nauczycieli.

Dobro i komfort dzieci są dla nas najważniejsze

Mimo zapewnień część rodziców krapkowickiej „jedynki" nadal obawia się, że zmiany organizacyjne mogą doprowadzić do stopniowego „rozmycia" indywidualnego charakteru ich przedszkola.

W petycji czytamy m.in. o obawach dotyczących: pogorszenia warunków opieki i edukacji, utraty indywidualnego podejścia, destabilizacji kadry, przepełnienia grup czy ograniczenia przestrzeni. Rodzice apelują o utrzymanie samodzielności PP nr 1 z oddziałem w Steblowie oraz o przeprowadzenie szerokich konsultacji społecznych przed ostateczną decyzją.

Na sesyjnej wokandzie: „Chcemy wyprzedzić niż"

Temat został także poruszony na sesji Rady Miejskiej 20 listopada. W sprawozdaniu międzysesyjnym burmistrz Kasiura wyjaśnił ruchy w miejskiej oświacie, także w oparciu o spotkania z radami pedagogicznymi objętych planowanymi zmianami przedszkoli.

- Większa liczba dostępnych sal wprowadzi więcej możliwości dydaktycznych – mówił.

Wyjaśnił także procedurę zmian. Zaproponowany projekt uchwały zostanie przekazany do zaopiniowania przez rady pedagogiczne placówek, a także opolskiego kuratora oświatowego. Ten ostatni po wstępnych rozmowach przyjął wyjaśnienie propozycji połączenia przy zachowaniu obecnej kadry i budynków.

Co dalej?

Dyskusja wokół krapkowickich przedszkoli nie milknie. Z jednej strony - rodzice podkreślający znaczenie tradycji, atmosfery i stabilności. Z drugiej - gmina, która prezentuje twarde dane i przekonuje, że dziś chodzi jedynie o „połączenie administracyjne", a nie reorganizację życia dzieci. Jedno jest pewne: choć Zespół Przedszkoli ma powstać dopiero w 2026 roku, emocje wybuchły już teraz. I niewykluczone, że dyskusja dopiero się zaczyna.

Dominika Bassek









Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 1ced6e7787

PRACA

Niemiecka firma działająca od 30 lat, zajmująca się wykańczaniem wnętrz zatrudni

pracowników w zawodzie malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg, płytek ceramicznych, prac dekoracyjnych.

Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi. Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.

Kontakt tel 0049 170 2805155, info@projekt-raeume.de

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do kolejnej edycji akcji „Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu.

Do 9 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbierz ich jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz przekażemy szczegóły związane z uroczystym wręczeniem choinek.

Jeśli szczęście Ci nie dopisze, nie martw się! W tym roku wprowadzamy dodatkową niespodziankę. Na kuponie drukowany będzie również rabat na zakup choinki z plantacji Choinkowy Raj, którą w okresie przedświątecznym będzie można nabyć w Krapkowicach na parkingu przy markecie Kaufland.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest gmina Krapkowice oraz plantacja drzew i krzewów Choinkowy Raj z Tarnowa Opolskiego.

(dl)







eprasa.pl 1ced6e7787

„Zielona Klasa” – projekt edukacyjno – ekologiczny, realizowany w Zespole Szkół Specjalnych w Krapkowicach

Dzięki funduszom pozyskanym przez „U TUWIMA - Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Specjalnej w Krapkowicach” uczniowie wraz z nauczycielami szkoły zrealizowali projekt edukacyjno - ekologiczny pn. „Zielona Klasa”, którego głównym celem było zagospodarowanie i odświeżenie terenu ogrodu szkolnego oraz stworzenie przestrzeni sprzyjającej nauce na świeżym powietrzu. Projekt ten jest kontynuacją działań z poprzedniego roku szkolnego, dzięki któremu udało się m. in. zbudować szklarnię oraz drewniane skrzynie na warzywa oraz zioła. Umożliwiło to uczniom naukę uprawy roślin użytkowych oraz obserwację ich wzrostu. Powstała także tzw. „zielona ściana” pełna roślin oraz pachnąca łąka kwietna, przyciągająca owady zapylające. Zaangażowani w projekt uczniowie oraz nauczyciele wspólnie pracowali nad poprawą estetyki i funkcjonalności przestrzeni zielonej wokół szkoły.

W tym roku szkolnym postanowiono odnowić istniejącą altanę, znajdującą się na terenie szkoły. Prace obejmowały oczyszczanie i przygotowanie powierzchni, pomalowanie konstrukcji odpowiednimi farbami ochronnymi, wzmocnienie elementów drewnianych oraz poprawę estetyki i trwałości całej struktury. Zakupiono również elementy wystroju i wyposażenia altany, dzięki którym będzie można przeprowadzać lekcje w plenerze, stoliki do sadzenia roślin, małe narzędzia ogrodnicze. Zbudowano także zewnętrzną grę manipulacyjną, która uatrakcyjni zajęcia na świeżym powietrzu. Natomiast wygodne pufy ogrodowe i koce piknikowe, ułatwią uczniom zrelaksowanie się na łonie natury.

Dużą część projektu stanowiły prace związane z pielęgnacją i rozwojem szkolnego ogrodu. Wśród zadań wykonane zostało sadzenie kwiatów jednorocznych i wieloletnich, przygotowywanie grządek i praca z ziemią, pielęgnacja roślin oraz systematyczne porządkowanie terenu.

Praca w ogrodzie ma wyjątkową wartość dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi i intelektualnymi, ponieważ łączy aktywność fizyczną, rozwój umiejętności i wsparcie emocjonalne. Co bardzo ważne - działania ogrodnicze można łatwo dostosować do indywidualnych możliwości uczniów. Kontakt z naturą działa uspokajająco, redukuje stres i wzmacnia poczucie sprawczości. Ogrodnictwo wspiera także rozwój poznawczy – uczy planowania, obserwacji i odpowiedzialności. Natomiast wspólna praca w ogrodzie sprzyja integracji



społecznej i buduje poczucie przynależności, co przekłada się na lepsze samopoczucie i większą pewność siebie.

Realizacja projektu przyniosła wiele pozytywnych rezultatów. Teren szkoły stał się bardziej estetyczny i przyjazny uczniom. Powstało nowe miejsce do prowadzenia zajęć dydaktycznych, rewalidacyjnych i rehabilitacyjnych w formie plenerowej. Uczniowie zdobyli praktyczne umiejętności ogrodnicze, które będą doskonalić w przyszłości. Zwiększyła się znacząco świadomość ekologiczna uczniów, co jest niezmiernie ważne w dzisiejszym świecie. Natomiast wspólna praca wzmocniła integrację wśród uczniów.

Projekt „Zielona Klasa” został zrealizowany zgodnie z założeniami i spotkał się z dużym zaangażowaniem uczniów i nauczycieli. „Zielona Klasa” stała się przykładem, że wspólną pracą można stworzyć przestrzeń zarówno funkcjonalną, jak i estetyczną, a jednocześnie sprzyjać edukacji ekologicznej. Działania te będą kontynuowane w kolejnych latach, by ogród pozostawał miejscem żywym, zadbanym i rozwijającym pasję do natury.

Zadanie publiczne było współfinansowane z budżetu Powiatu Krapkowickiego.

Pokonują lęki i zdobywają szczyty

„Pniemy się w górę III” to ulubiony cykl zajęć uczniów ZSS Krapkowice na ściance wspinaczkowej w Gogolinie. Pozyskane środki finansowe przez „U Tuwima - Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Specjalnej w Krapkowicach” już po raz trzeci umożliwiły ich realizację.

Co tydzień, przez 10 tygodni, grupa uczniów rozwija swoją sprawność fizyczną oraz zalicza kolejne wysokości, pokonując własne lęki i strach, pod okiem instruktorów pani Justyny i pana Jacka Matuszków. Ich wskazówki i podpowiedzi są nieocenionym elementem każdych zajęć. Dzięki ich profesjonalnemu podejściu do potrzeb uczniów i stworzeniu wspaniałej atmosfery na zajęciach ich uczestnicy łamią bariery strachu i lęku przestrzeni.



Osiągnięte przez nich umiejętności i wysokości są powodem ich uśmiechów, zadowolenia i dumy, a przełamane lęki pozytywnie wpływają na wiele aspektów ich rozwoju fizycznego, emocjonalnego i społecznego.

Trzecia edycja tych zajęć wspinaczkowych wyłoniła grupę zaawansowaną, która szlifuje swoje umiejętności oraz dała możliwość nowym uczniom na spróbowanie swoich sił na ściance wspinaczkowej. Bardzo dziękujemy za to, co już razem przeżyliśmy i bardzo liczymy na dalszą współpracę w kolejnych latach.

Zadanie publiczne jest współfinansowane z budżetu Powiatu Krapkowickiego.

„Gotujemy, bo tu jemy – ciasta”

I oto ona! Jeszcze gorąca! Kolejna, bo już trzecia książka kucharska wydana przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół Specjalnych im. J. Tuwima w Krapkowicach, dzięki pozyskanym środkom przez „U Tuwima – Stowarzyszenie Szkoły Specjalnej w Krapkowicach”.



Tym razem, po daniach głównych i przetworach, przyszedł czas na ciasta – proste do wykonania, ale przepyszne. Wszystkie przepisy zostały sprawdzone i wykonane przez uczniów szkoły pod okiem pani Anety, a zostały wyszperane ze starych zeszytów z przepisami naszych babć i mam. Ich wielką zaletą jest prostota składników i wykonania.

W książce znajdziemy przepisy na ciasto marchewkowe, orzechowe, cytrynowe, szarlotkę z budyniem, sernik z brzoskwiniami, murzynek czy półkruche ze śliwkami, jak również nietypowo brzmiące połączenie – czekoladowe z cukinią. Wydana pozycja jest dowodem na to, że nawet prosty przepis na ciasto, w którym jednym ze składników jest radość z jego wykonania, może sprawić, że stanie się ono „gwiazdą stołu” i nieodłącznym elementem popołudniowej kawy.

Zadanie publiczne było współfinansowane z budżetu Powiatu Krapkowickiego.

III Bieg z Tuwimem – sport, integracja i muzyka

Dzięki inicjatywie podjętej przez „U TUWIMA – Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Specjalnej w Krapkowicach” końcem września na stadionie miejskim w Otmęcie odbył się „III Bieg z Tuwimem”, czyli trzecia edycja tej imprezy, objęta patronatem Starosty Krapkowickiego. Stadion przy ulicy Olimpijskiej stał się miejscem integracji przez duże „I”, gdyż w zawodach wzięło udział aż 9 szkół, w tym 6 szkół specjalnych z terenu województwa opolskiego, a były to szkoły: z Głogówka, Prudnika, Kluczborka, Zawadzkiego, Strzelec Opolskich i miejscowa z Krapkowic oraz szkoły z oddziałami integracyjnymi z Krapkowic i Kędzierzyna - Koźla.

Celem imprezy była nie tylko popularyzacja aktywności fizycznej, lecz także promowanie integracji, współpracy i pozytywnych relacji między uczniami różnych placówek. Uczestnicy z ogromnym zaangażowaniem pokonywali kolejne dystanse na 100 i 200 metrów a także sztafetę 5x80 metrów. Na bieżni panowała atmosfera zdrowej rywalizacji, radości i wzajemnego dopingu, a na mecie czekały medale, gratulacje, uśmiechy i symboliczne nagrody.

Dzięki wsparciu licznych sponsorów wydarzenie miało również wymiar rekreacyjny i rodzinny. Na najmłodszych uczestników czekał dmuchany zamek, a dodatkową atrakcją była wizyta przedstawicieli miejscowej Straży Pożarnej, Policji oraz Straży Miejskiej. Dzieci mogły z bliska obejrzeć wozy strażackie, policyjne i



inne pojazdy służb mundurowych, co wzbudziło ogromne zainteresowanie i entuzjazm.

Zwieńczeniem całej imprezy był koncert zespołu Tuwim Band ze Szkoły Specjalnej w Krapkowicach, który zaprezentował między innymi piosenki przygotowane w ramach projektu Erasmus+ „Dźwięki naszych serc”. Muzyka, radość i wspólny śpiew stworzyły niezapomnianą atmosferę zakończenia tego wyjątkowego dnia.

Trzeci Bieg z Tuwimem po raz kolejny udowodnił, że sport, zabawa i muzyka potrafią łączyć ludzi, dając wszystkim uczestnikom wiele radości, pozytywnej energii i motywacji do dalszego działania. Organizatorzy już zapowiadają kolejną edycję wydarzenia – równie kolorową, emocjonującą i pełną dobrej energii.

Zadanie publiczne było współfinansowane z budżetu Powiatu Krapkowickiego.

eprasa.pl 1ced6e7787

Chce wejść i wyjść z ringu z dumą

Krzysztof Kubas, mieszkaniec Pisarzowic, już 4 grudnia stanie w ringu podczas gali Biznes Boxing Polska w Katowicach. To jedno z największych wydarzeń typu „white collar boxing” (boks białych kołnierzyków) w Europie Środkowej, łączące sportową rywalizację z działalnością charytatywną.

Na widowni tradycyjnie zasiądą przedstawiciele biznesu, sportowcy oraz osoby wspierające liczne fundacje i inicjatywy dobroczynne. Podczas gali prowadzone są aukcje oraz zbiórki – m.in. poprzez portal Siepomaga.pl – które każdego roku przynoszą realną pomoc potrzebującym.

Pomysł udziału w gali w głowie mieszkańca powiatu krapkowickiego był od dawna, choć – jak sam przyznaje – nigdy wcześniej nie miał styczności ani z boksem, ani z innymi sportami walki.

– Już od dawna chciałem zrobić coś dla siebie. – mówi w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim” Krzysztof Kubas – W pracy cały dzień stoję, więc potrzebowałem ruchu. Waham się między powrotem do piłki nożnej a boksem, który zawsze za mną chodził. A że w mojej pracy nogi są mi bardzo potrzebne, padło na boks – opowiada.

Kubas trenuje od sześciu miesięcy. Początkowo były to zajęcia wyłącznie „dla siebie”, jednak z czasem pojawiła się myśl o sportowym debiucie podczas gali.



Krzysztof Kubas szlifuje formę przed swoim pierwszym występem na ringu.

Do walki przygotowuje się w Opolu, w Kuźni Boksu, gdzie trenuje pod okiem Tomasza Lorka. Dodatkowe treningi realizuje w Katowicach z zespołem Biznes Boxing Polska, m.in. z Kamilem Młodzińskim. Organizatorzy zapewniają uczestnikom ośmiotygodniowy cykl przygotowawczy – 16 treningów w profesjonalnych warunkach. Sama walka podczas gali w klubie Energy 2000 w Katowicach potrwa trzy rundy po dwie minuty.

– Nie znam jeszcze swojego rywala. Chciałbym trafić na kogoś, kto trenuje podobnie długo, żeby nie było przepaści w żadną stronę. – podkreśla zawodnik.

Jednym z najistotniejszych aspektów udziału w wydarzeniu jest dla Krzysztofa Kubasa jego dobroczynny charakter.

– Zdecydowałem się wystąpić dlatego, że gala jest charytatywna. To ma dla mnie ogromne znaczenie. Lubię pomagać, udzielać się, jeśli tylko jest taka możliwość. – mówi.

Choć jego decyzja zaskoczyła część znajomych, w domu może liczyć na pełne wsparcie.

– Niektórzy nie dowierzają, że tak szybko podjąłem decyzję, ale lubię podnosić sobie poprzeczkę. Najbliżsi trzymają za mnie kciuki i wierzą we mnie. Mam w nich ogromne wsparcie – dodaje Kubas.

Debiut w ringu to nie tylko sprawdzian formy, lecz także odporności psychicznej.

– Myślę, że wszystko po trochu jest wyzwaniem. Mam nadzieję, że fizycznie jestem w dobrej formie, ale stres również jest obecny. – przyznaje przyszły bokser.

Zapytany, czego mu życzyć przed wejściem na ring, odpowiada bez wahania:

– Życzcie mi, abym wszedł i wyszedł z dumą. Zobaczymy, jak walka się potoczy – byle bym niczego nie miał złamanego. – mówi z uśmiechem.

Gala Biznes Boxing Polska odbędzie się 4 grudnia w Katowicach. Dla Krzysztofa Kubasa będzie to spełnienie osobistego sportowego marzenia, ale przede wszystkim okazja, by pomóc innym. Patronem medialnym jego startu w zawodach jest „Tygodnik Krapkowicki”.

Dawid Laskowski, fot. archiwum prywatne

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Zarząd Powiatu Krapkowickiego

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn.zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, stanowiącej własność Powiatu Krapkowickiego, oznaczonej jako działka nr 3427 przeznaczonej do wynajęcia w ½ części.

BRICO MARCHÉ
GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9
ZAPACH ŚWIAT WRÓCIŁ - ŻYWE CHOINKI JUŻ DOSTĘPNE!
NAJNIŻSZA CENA SPRZED 30 DNI 115 ZŁ
JODŁA KAUKASKA DONICA 80-100
89,99 zł
JODŁA KAUKASKA CIĘTA 175-180
89,99 zł
W OFERCIE ZNAJDUJEA SIĘ RÓWNIEŻ:
JODŁA KAUKASKA DONICA 100-150CM - 149ZŁ
I JODŁA KAUKASKA CIĘTA 180-200CM - 119,99 ZŁ/SZT
OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!
BLACK WEEK
NADAL TRWA!
DO -70%
DO 31 GRUDNIA
JESZCZE WIĘCEJ PRODUKTÓW
W OBNIŻONYCH CENACH

eprasa.pl 1ced6e7787

Nowy pojazd dla podopiecznych OPS

Krapkowicki Ośrodek Pomocy Społecznej wzbogacił się o nowy samochód przeznaczony do przewozu swoich podopiecznych. Dziewięcioosobowy bus, dostosowany do transportu osób poruszających się na wózkach, zapewni komfort oraz bezpieczeństwo podczas przejazdów.

– Bardzo się cieszę, że już wkrótce pojazd zacznie służyć mieszkańcom korzystającym z pomocy OPS. To rezultat dobrej współpracy naszego ośrodka z instytucjami wojewódzkimi – podkreśla burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.



– Nowy bus jest nam niezbędny do codziennej pracy na rzecz mieszkańców gminy. Dotychczasowe auto, mające 19 lat, nie spełniało już swojej funkcji. Pozyskanie dofinansowania pozwoliło nam na zakup nowoczesnego pojazdu, który pomoże także w realizacji programu „Door to Door", skierowanego głównie do osób z niepełnosprawnością. Dzięki temu wsparciu będziemy mogli jeszcze skuteczniej wywiązywać się z naszych obowiązków – mówi Marlena Kornaś, kierownik krapkowickiego OPS.

Zamówienie zrealizowane zostało w ramach projektu pn. „Nie-Sami-Dzielni – rozwój usług społecznych oraz wspierających osoby niesamodzielne – III edycja" realizowanego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027, Priorytet 07 – Fundusze Europejskie wspierające usługi społeczne i zdrowotne w opolskim, Działanie 07.01 – Usługi zdrowotne i społeczne oraz opieka długoterminowa.



Liderem projektu jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu.

(pk)

Posiedzenie Gminnej Rady Seniorów

W Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach odbyło się kolejne spotkanie Gminnej Rady Seniorów. Podczas sesji omówiono najważniejsze kwestie dotyczące działań na rzecz osób starszych w naszej gminie.



Członkowie Rady dokonali podsumowania Miesiąca Seniora 2025, wskazując najcenniejsze inicjatywy, poziom uczestnictwa oraz propozycje do rozważenia przy planowaniu przyszłorocznych aktywności. Zaprezentowano także wstępny plan dyżurów Rady na 2026 rok, który już wkrótce zostanie opublikowany. Ważną część posiedzenia stanowiła dyskusja nad kierunkami działań na kolejny rok, obejmująca zarówno kontynuację sprawdzonych projektów, jak i nowe inicjatywy mające na celu aktywizację i integrację seniorów.

– Serdecznie dziękujemy członkom Gminnej Rady Seniorów za ich nieustanne zaangażowanie i troskę o dobro najstarszych mieszkańców naszej gminy. Jest to kolejna z wielu inicjatyw, jakie gmina wspiera w ramach działań na rzecz seniorów – mówił podczas posiedzenia Zastępca Burmistrza Krapkowic, Arnold Joszko.

(pk)



eprasa.pl 1ced6e7787

„Straganek”: zapach domowej spiżarni znów w Krapkowicach

Świeże warzywa, miody prosto z pasieki, wędzone ryby, domowe ciasta i specjały, których na sklepowych półkach na próżno szukać. W czwartek, 4 grudnia, plac Eichendorffa ponownie zamieni się w mały, pachnący smakami regionu bazarek - „Straganek”. I wszystko wskazuje na to, że znów przyciągnie tłumy.



Choć „Straganek” to zaledwie kilka stoisk, zdążył już zapracować na opinię wydarzenia, którego mieszkańcy Krapkowic i okolic wyczekują z niecierpliwością. Nie jest to typowy handel pod chmurką – to raczej spotkanie z regionalnymi smakami i ludźmi, którzy wkładają w produkcję swoich wyrobów serce, czas i tradycję.

Najbliższa edycja odbędzie się w czwartek, 4 grudnia, w godzinach od 14.00 do 17.00. Miejsce pozostaje bez zmian: plac Eichendorffa, który w ostatnich miesiącach stał się swoistą sceną dla tego cyklicznego, kameralnego bazarku.

Uczestnicy mogą spodziewać się bogatej palety smaków – od świeżych warzyw z lokalnych gospodarstw, przez miody wprost z pasieki, po wypieki, których zapach zwykle kojarzy się z domową kuchnią babci. Na stoiskach pojawią się także: ryby wędzone na drewnie bukowym, tradycyjne wędliny, rzemieślnicze sery, kiszone warzywa i przetwory, aromatyczne zupy, konfitury i dżemy, jajka z wolnego wybiegu.

Krótko mówiąc – oferta, która potrafi zaspokoić najbardziej wymagające podniebienia, a przy tym sprzyja zdrowemu, świadomemu jedzeniu.

„Straganek” to jednak nie tylko zakupy. Organizatorzy podkreślają, że siła targu tkwi w bezpośrednim kontakcie z wytwórcami. To właśnie oni opowiadają o kulisach swojej pracy, metodach produkcji, rodzinnych recepturach i pochodzeniu składników. Ten element buduje atmosferę, której nie da się odtworzyć w żadnym supermarkecie. Coraz więcej mieszkańców docenia tę możliwość: kupując, wiedzą od kogo kupują, a niekiedy wracają po konkretne produkty do tych samych wystawców.

Organizatorzy zachęcają także nowych wytwórców, by dołączyli do wydarzenia. Mile widziani są wszyscy – od właścicieli małych gospodarstw po rzemieślników produkujących domowe wyroby i regionalne smakołyki. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu 537 001 968.

To szansa nie tylko na sprzedaż produktów, ale też na dotarcie do nowych odbiorców i promocję własnej marki w regionie.

Pierwsza grudniowa edycja „Straganka” zapowiada się smakowicie. Kto szuka produktów „jak kiedyś”, komu marzą się chrupiące ogórki kiszone, świeże warzywa prosto z pola czy wędliny bez długiej listy dodatków – ten nie powinien przeoczyć czwartkowego spotkania.

Koszyki i torby na zakupy w dłoń – regionalny minitarg ponownie rozkłada się w Krapkowicach i, jak zawsze, pachnie swojskimi zapachami.

(laba)







OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 218 pkt 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2025 r., poz. 647 z późn. zm.), art. 21, art. 22 ust. 1, art. 23 ust. 1, art. 38 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

STAROSTA KRAPKOWICKI

zawiadamia

że w dniu 28.11.2025 r. została wydana dla

BISCHOF+KLEIN Polska GmbH Spółka Komandytowa

ul. Eichendorffa 3, 47-344 Walce

decyzja zmieniająca pozwolenia zintegrowane dla instalacji do powierzchniowej obróbki substancji, przedmiotów lub produktów z wykorzystaniem rozpuszczalników organicznych o zużyciu rozpuszczalnika większym niż 150 kg na godzinę lub ponad 200 Mg rocznie, zlokalizowanej na terenie zakładu Spółki Komandytowej BISCHOF+KLEIN Polska GmbH w Walcach przy ul. Eichendorffa 3.

W związku z powyższym informuję, iż przedmiotowe pozwolenie wyłożone jest do wglądu w Wydziale Budownictwa i Środowiska tutejszego Starostwa, ul. Kilińskiego 1, 47-303 Krapkowice (pokój 112A, I piętro) – w godzinach urzędowania Starostwa.

Niniejsze obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości i wywiesza na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Krapkowicach, Urzędu Gminy w Walcach, na terenie zakładu BISCHOF+KLEIN Polska GmbH Spółka Komandytowa, w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.powiatkrapkowicki.pl/.

Niniejsze obwieszczenie upublicznione zostało dnia 28 listopada 2025

eprasa.pl 1ced6e7787

Nowy rok, nowe podatki

Podczas ostatniej sesji, która odbyła się 26 listopada, Rada Miejska w Gogolinie jednogłośnie uchwaliła stawki podatków lokalnych na przyszły rok. Decyzja dotyczy podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych. W obu przypadkach stawki wzrosną o 4,5%.



Uchwałę przegłosowano na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie. Posiedzenie odbyło się 26 listopada w siedzibie magistratu.

Podwyżka jest bezpośrednio powiązana z ogłoszonym przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Wskaźnik ten porównuje ceny z pierwszego kwartału 2025 roku z cenami z pierwszego kwartału 2024 roku.

Jak tłumaczą przedstawiciele lokalnego samorządu, zwiększenie stawek podatkowych ma na celu utrzymanie stabilności finansowej gminy. Środki pozyskane z tego tytułu pozwolą na kontynuację inwestycji, rozwój infrastruktury oraz finansowanie usług publicznych. Pieniądze te są przeznaczone na realizację projektów, które wpływają na komfort życia mieszkańców.

Ponadto władze gminy podkreślają, że podwyżka jest odpowiedzią na ogólnokrajowe wskaźniki ekonomiczne i jest niezbędna dla dalszego rozwoju Gogolina.

Poniżej przedstawiamy nowe stawki podatku od nieruchomości:

- od budynków mieszkalnych - 1,10 zł/m²;

- od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 35,40 zł/m²;

- od budynków zajętych na świadczenie usług zdrowotnych - 5,97 zł/m²;

- od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 16,64 zł/m2;

- od pozostałych budynków, w tym zajętych na prowadzenie działalności statutowej przez organizacje pożytku publicznego - 6,50 zł/m²;

- od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 1,45 zł/m²;

- od gruntów pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub płynącymi jezior i sztucznych zbiorników - 7,15 zł/ha;

- od gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji – 4,72 zł/m2;

- od pozostałych gruntów - 0,60 zł/m².

Nowe stawki podatku od środków transportowych prezentują się następująco:

- od samochodu ciężarowego o DMC do 5,5 t – 948 zł;

- od samochodu ciężarowego o DMC 5,5-9 t – 1 596 zł;

- od samochodu ciężarowego o DMC 9-12 t – 1 872 zł;

- od samochodu ciężarowego o DMC 12-29 t, w zależności od liczby osi i systemu zawieszenia – od 420 do 3 768 zł;

- od ciągnika siodłowego lub balastowego o DMC z naczepą lub przyczepą poniżej 12 t – 2 232 zł;

- od ciągnika siodłowego lub balastowego o DMC z naczepą lub przyczepą między 12 a 40 ton, w zależności od liczby osi i systemu zawieszenia – od 468 do 3 948 zł.

- od przyczepy i naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają DMC między 7 a 12 t – 1 116 zł;

- od przyczepy i naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają DMC powyżej 12 t, w zależności od liczby osi i systemu zawieszenia – od 504 do 1 956 zł.

- Od autobusu poniżej 22 miejsc – 1 752 zł, od 22 miejsc – 2 652 zł.

(mim), fot. gmina Gogolin

Znów będą mieć najnowocześniejszy sprzęt

W Gminnym Ośrodku Zdrowia w Gogolinie już wkrótce pojawi się nowy tomograf optyczny OCT dla poradni okulistycznej i poradni okulistycznej dla dzieci. Na jego zakup gmina przekazała ponad 130 tysięcy złotych.



Gmina Gogolin systematycznie dofinansowuje lokalny ośrodek zdrowia. Jednostka od lat szczyci się wysokimi standardami medycznymi.

Tomograf OCT to aparat do nieinwazyjnego obrazowania struktury oka. Pozwala na precyzyjną diagnostykę siatkówki, plamki żółtej oraz nerwu wzrokowego. Dzięki nowemu urządzeniu diagnoza chorób takich jak zwyrodnienie plamki, jaskra czy obrzęki siatkówki będzie szybsza i dokładniejsza.

Badanie tomografem jest bezbolesne i sprawdza się także u najmłodszych pacjentów. Umożliwia wykrywanie wrodzonych wad oraz subtelnych zmian, które są trudne do zaobserwowania w standardowym badaniu.

Zakup nowoczesnego aparatu był możliwy dzięki dotacji z budżetu gminy. Rada Miejska w Gogolinie przekazała na ten cel 131 342 złotych. Inwestycja niewątpliwie wpłynie na podniesienie standardów diagnostyki okulistycznej w gminie.

(mim), fot. gmina Gogolin

Na spacer z kijkami w ręku



Organizatorem wydarzenia był Zespół Rekreacyjno-Sportowy w Gogolinie.

W czwartek 27 listopada 60-osobowa grupa miłośników nordic walking z Gogolina wyruszyła na marsz do Białej. Trasa tegorocznego andrzejkowego spaceru nie została wybrana przypadkowo.

Miejsce marszu podyktowały dwa powody. Po pierwsze, Biała obchodzi w tym roku 800-lecie nadania praw miejskich. Po drugie, historia dawnych mieszkańców żydowskiego pochodzenia z Gogolina i Białej jest ze sobą powiązana.

Informacje na ten temat uczestnicy mogli poznać podczas wiosennego spaceru „Śladami Gogolińskich Żydów", który poprowadzili lokalni historycy, Regina i Józef Szulcowie. Potwierdził to również sobotni przewodnik Patryk Bania, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Białej.

Połączenie marszu z kijkami ze zwiedzaniem nowych miejsc to sprawdzony pomysł. Na zakończenie wyprawy na wszystkich czekał ciepły posiłek.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl 1ced6e7787

Gmina Walce inwestuje w ekologiczny transport

Gmina Walce podpisała umowę o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, w obszarze inwestycji E1.1.2 „Zero i niskoemisyjny transport zbiorowy (autobusy)". Pozyskane wsparcie umożliwiło zakup nowoczesnego, zeroemisyjnego autobusu, który zasili tabor gminnych przewozów.

Realizacja projektu pod nazwą **„Zakup zeroemisyjnego taboru autobusowego dla Gminy Walce"** ma na celu ograniczenie wykluczenia transportowego mieszkańców poprzez uruchomienie nowej linii komunikacyjnej obsługiwanej przez elektryczny autobus. Pojazd będzie kursował na trasie o charakterze pozamiejskim, łącząc mieszkańców z większymi ośrodkami miejskimi, takimi jak Kędzierzyn-Koźle czy Krapkowice. Dzięki temu poprawi się dostęp do miejsc pracy oraz instytucji publicznych – urzędów, szkół, ośrodków kultury, placówek zdrowia i szpitali, zwłaszcza w godzinach ich funkcjonowania.

Nowa linia zostanie zintegrowana z istniejącymi centrami przesiadkowymi w Gogolinie i Krapkowicach, co umożliwi wygodne łączenie podróży z transportem kolejowym i miejskim. Dodatkowym atutem zakupionego autobusu są rozwiązania ułatwiające korzystanie z komunikacji publicznej osobom z niepełnosprawnościami. Nowoutworzona linia zostanie uruchomiona w pierwszej połowie 2026 roku

Inwestycja stanowi ważny krok w kierunku rozwoju ekologicznego, nowoczesnego i dostępnego transportu publicznego na terenie gminy Walce.

Koszt zakupu 1 599 000,00 PLN

Wsparcie unijne 1 105 000,00 PLN

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU

Przedsięwzięcie pn. „Zakup zeroemisyjnego taboru autobusowego dla Gminy Walce w ramach Inwestycji: E1.1.2 Zero- i niskoemisyjny transport zbiorowy (autobusy) Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności

Hodowcy gołębi podsumowali sezon

W Gogolinie zakończył się sezon lotów gołębi pocztowych. Dwie lokalne sekcje Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych – Sekcja 1 Karłubiec i Sekcja 2 Gogolin – zorganizowały spotkanie podsumowujące.



Działalność obu sekcji stanowi przykład aktywnego zaangażowania mieszkańców w rozwój lokalnej pasji.

Hodowcy z obu sekcji zebrali się w piątek 7 listopada, aby omówić wyniki zakończonych zawodów. W wydarzeniu uczestniczył wiceburmistrz Gogolina Piotr Giecewicz, który wystąpił w imieniu burmistrza Krzysztofa Reinerta.

Podczas spotkania wręczono pamiątkowe tablice i wyróżnienia dla hodowców, którzy w minionym sezonie osiągnęli najlepsze rezultaty. Wiceburmistrz życzył uczestnikom powodzenia w przyszłych startach.

(mim), fot. gmina Gogolin

Nowe drogi i park

Na rozbudowującym się Osiedlu Dębowym w Gogolinie trwają prace nad nową infrastrukturą drogową i rekreacyjną. Inwestycje mają służyć obecnym i przyszłym mieszkańcom tej części miasta.

W związku z dynamicznym rozwojem osiedla, powstają drogi dojazdowe do nowych posesji. Obecnie prowadzona jest budowa nawierzchni na ulicy Wrzosowej.

Równolegle rozpoczęły się prace przy tworzeniu parku o powierzchni 0,8 hektara. Powstanie też teren rekreacyjno-wypoczynkowy, który ma być dostosowany do potrzeb wszystkich grup wiekowych.

W parku znajdą się plac zabaw dla dzieci, altana, a także obiekty dla młodzieży, takie jak tor przeszkód, ścianka wspinaczkowa, piramida linowa i tyrolka. Zostanie zamontowana również huśtawka dla osób niepełnosprawnych.

Zieleń w parku będzie się składać ze 130 drzew oraz ponad 13 tysięcy roślin i ziół. Ta inwestycja ma sprawić, że Osiedle Dębowe stanie się kolejnym zielonym obszarem Gogolina.



Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert osobiście przyjrzał się postępom prac na Osiedlu Dębowym. Włodarz cieszy się, że miasto tak dynamicznie się rozwija.

(mim), fot. gmina Gogolin



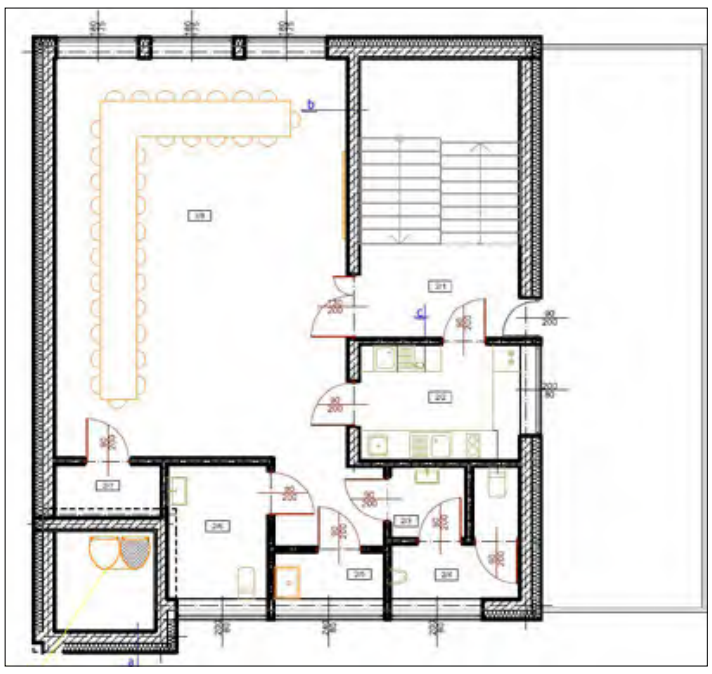




eprasa.pl 1ced6e7787

To będzie inwestycja za ponad 5,6 mln zł

Ochotnicza Straż Pożarna w Łowkowicach otrzyma nową remizę. Inwestycja, w pełni finansowana ze środków unijnych, ma zostać zrealizowana do 2027 roku.



Tak prezentuje się projekt nowej remizy. Plany są ambitne.

Nowy obiekt powstanie w ramach projektu realizowanego przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP z gminą Strzeleczki jako partnerem. Całkowita wartość dofinansowania to 5 622 077,60 zł. Co zostanie wykonane? Jak wyjaśnia burmistrz Marek Pietruszka, zakres robót jest bardzo szeroki i obejmuje on m.in. geotechnikę, wykonanie przyłączeń, kompletną budowę budynku z wieżą, wykonanie elewacji, bramy, stolarki oraz prac wykończeniowych. Ponadto inwestycja zakłada też montaż: instalacji elektrycznej, monitoringu, ogrzewania, pompy ciepła i fotowoltaiki. Ponadto pojawią się też nowe drogi, place, chodniki oraz zieleń.

- Nowa remiza została zaprojektowana z myślą o funkcjonalności i komforcie - mówi burmistrz Marek Pietruszka. - Przestronne garaże, nowoczesne zaplecze techniczne oraz duża sala szkoleniowo-spotkaniowa tworzą miejsce gotowe na wyzwania współczesnego ratownictwa.

Skąd pieniądze na działkę? Wyjaśnialiśmy wcześniej

Kwestie finansowe związane z tą inwestycją były już częściowo omawiane na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". W artykule „Skąd te pół bańki?" wspomnieliśmy, że podczas wrześniowej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach radny Szymon Kaliciński pytał o zwiększenie z 300 do 500 tysięcy złotych planowanych wydatków na zakup działki pod wyżej opisaną inwestycję.

Wówczas Marek Pietruszka wyjaśnił, że konieczne było powiększenie działki. Obok nowej remizy ma docelowo znajdować się część rekreacyjna. Powstanie tam również Magazyn Obrony Cywilnej, więc ta działka musi być większa. Włodarz podkreślił również, że cała kwota przeznaczona na zakup gruntu jest w 100% refundowana z budżetu Unii Europejskiej oraz państwa, co oznacza, że gmina nie ponosi żadnych kosztów.

Nowa remiza nie tylko przywróci strażakom bazę, ale także stworzy w gminie nowoczesne centrum zarządzania kryzysowego. Do tematu budowy będziemy jeszcze wracać.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Czas podziękowań i podsumowań

W sobotę 22 listopada odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 81 w Strzeleczkach. To był ważny czas podsumowań.



Spotkanie zorganizowano w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach.

W pierwszej kolejności podczas spotkania podsumowano działalność koła w mijającym roku. Następnie wręczono również puchary laureatom cyklu zawodów Grand Prix 2025. Podniosłym momentem było uhonorowanie Bernarda Kaszury Brązową Odznaką PZW. Odznaczenie wręczył Robert Walczak, przedstawiciel okręgu związku z Opola.

W trakcie zgromadzenia pożegnano również byłego prezesa koła PZW Marka Drozda. Uczestnicy podziękowali mu za pracę na rzecz koła.

Członkowie wybrali nowego prezesa. Został nim Łukasz Ficek. Podano również aktualny skład całego zarządu oraz ogłoszono końcową klasyfikację Grand Prix 2025 dla juniorów i seniorów.

(mim), fot. (PZW Strzeleczki)

Wola śp. Karola Spałka spełniona

W poniedziałek 17 listopada Urząd Miejski w Strzeleczkach odwiedził Alfred Spałek, syna śp. Karola Spałka, znanego i cenionego działacza społecznego oraz górnika. To było budujące spotkanie o historycznym znaczeniu.

Przypomnijmy, że Karol Spałek był znanym i lubianym mieszkańcem Strzeleczek, a nasza gazeta wielokrotnie pisała o podejmowanych przez niego inicjatywach na rzecz lokalnej społeczności.

- Pan Karol był wieloletnim pracownikiem Śląskiego Przedsiębiorstwa Górniczego i z ogromną godnością nosił galowy mundur górniczy, zakładany na najważniejsze uroczystości, zwłaszcza podczas Barbórki – wspomina burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. - Po przejściu na emeryturę aktywnie działał w naszej gminie, przez lata prowadząc Parafialne Koło Emerytów i Rencistów. Często pojawiał się w górniczym stroju, a jego gra na harmonijce ustnej dodawała wyjątkowego ciepła każdemu spotkaniu.



Alfred Spałek przekazał mundur górniczy po swoim ojcu.

Działacz społeczny zmarł 24 marca bieżącego roku. Jego pośmiertną wolą było, by jego mundur pozostał dla mieszkańców, szczególnie dla dzieci — aby mogły zobaczyć, jak wygląda odświętny strój górnika i by wiedziały, że górnictwo to nie tylko ciężka praca, ale także tradycja, szacunek i duma.

Włodarz Strzeleczek zapewnił, że ostatnia wola śp. Karola Spałka zostanie spełniona. Jego mundur trafi do Izby Regionalnej w Racławiczkach, gdzie będzie można go podziwiać i pielęgnować pamięć o górniczym dziedzictwie.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Detektywistyczna przygoda

W zielińskiej filii bibliotecznej dziecięcy klub książkowy powrócił do działania. Tym razem najmłodsi czytelnicy omawiali książkę Martina Widmarka „tajemnica kościoła".



To było bardzo kreatywne spotkanie.

Spotkanie, o którym mowa, odbyło się w ubiegłym tygodniu. Uczestnicy rozpoczęli od stworzenia listy cech dobrego detektywa. Wymieniali spostrzegawczość i umiejętność szybkiego biegania. W konsekwencji powstała obszerna lista.

Następnie rozpoczęła się część praktyczna spotkania. Młodzi detektywi szukali w bibliotece ukrytych śladów. Rozwiązywali rebusy, odczytywali wskazówki i podążali za tropami. Każde zadanie przybliżało ich do celu.

Kulminacją poszukiwań było odnalezienie dzwonka. Jego dźwięk oznaczał rozwiązanie „bibliotecznej tajemnicy". Na koniec uczestnicy wyrazili chęć udziału w kolejnych przygodach z książkami.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

eprasa.pl 1ced6e7787

Sportowa duma gminy

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach uhonorowano dwoje młodych sportowców. Nagrody burmistrza wręczył sekretarz gminy Łukasz Borsuk.



Młodzi sportowcy otrzymali drobne upominki od gminy.

Posiedzenie odbyło się w czwartek 27 listopada w Strzeleczkach. Podczas obrad uhonorowano Ewę Maciejuk, brązową medalistkę Mistrzostw Polski w zapasach kobiet U14 oraz Kacpra Scheibela – brązowego medalistę XV Mistrzostw Polski Młodzików U-14 w zapasach w stylu wolnym.

To jedynie część ich osiągnięć. Ewa Maciejuk zdobyła również złoty medal podczas 4. edycji Dolnośląskiej Ligi w Zapasach Kobiet. Z kolei Kacper po raz drugi sięgnął po brąz Mistrzostw Polski U-14. Dodatkowo został złotym medalistą Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS w stylu wolnym. Jako dowódca drużyny MDP Dobra, poprowadził ją do zdobycia Mistrzostwa Polski w sporcie pożarniczym CTIF.

W trakcie sesji młodym sportowcom pogratulowali sekretarz gminy Łukasz Borsuk oraz przedstawiciele Rady Miejskiej w Strzeleczkach na czele z jej przewodniczącym Włodzimierzem Wolnym. Do gratulacji przyłącza się także burmistrz Marek Pietruszka.

– Serdeczne gratulacje dla Ewy, Kacpra oraz całej ekipy Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie – mówi włodarz Strzeleczek. – Dziękuję za waszą pracę.

Młodzi sportowcy reprezentują gminę Strzeleczki, demonstrując, jak wiele można osiągnąć dzięki wytrwałości i zaangażowaniu.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Rąk do pracy nie brakowało

Klub Sportowy LZS Łowkowice zakończył montaż systemu nawadniającego na swoim boisku. Inwestycja, planowana od lat, została zrealizowana w dwóch etapach.



Prace instalacyjne wymagały wielu przygotowań.

Jak tłumaczą przedstawiciele klubu, prace instalacyjne wymagały wielu przygotowań. Ci wraz z innymi mieszkańcami wioski wykonali je ręcznie w czynie społecznym. Łącznie przepracowano ponad 165 godzin. Ich zadaniem było przygotowanie podłoża, zamontowanie zraszaczy i ułożenie trawy z rolki.

Koszt całej modernizacji wyniósł 38 800 zł. Warto podkreślić, że środki na ten cel pochodziły z budżetu gminy Strzeleczki oraz z Urzędu Marszałkowskiego.

Klub składa podziękowania sołtysom wsi Łowkowice i Komorniki, burmistrzowi Strzeleczek oraz wszystkim osobom i firmom zaangażowanym w prace. Wymienia również z nazwiska wolontariuszy, którzy pomagali przy projekcie.

(mim), fot. (LZS Łowkowice)





eprasa.pl 1ced6e7787

Nowe mieszkania w Straduni coraz bliżej

Nowoczesne, windy, pełne wykończenie i lokalizacja tuż obok szkoły, sklepu i placu zabaw. Od poniedziałku 1 grudnia mieszkańcy gminy Walce mogą ubiegać się o jedno z 32 mieszkań powstających przy ul. Diamentowej w Straduni w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. To najważniejsza inwestycja mieszkaniowa w gminie od lat.



Ruszył nabór wniosków do SIM.

Nowe osiedle w Straduni nabiera realnych kształtów

W rejonie ulicy Diamentowej w Straduni mają powstać dwa czterokondygnacyjne budynki mieszkalne, każdy z 16 lokalami. Za realizację inwestycji odpowiada SIM Opolskie Południe, a cały projekt ma odpowiedzieć na stale rosnące zapotrzebowanie na mieszkania w regionie.

Lokalizacja nie jest przypadkowa – przyszli najemcy zamieszkają w miejscu świetnie skomunikowanym i bliskim codziennym potrzebom. W sąsiedztwie znajdują się m.in. sklep spożywczy, szkoła, przedszkole, place zabaw oraz boisko.

32 mieszkania „pod klucz”

W budynkach z windami dostępne będą mieszkania 2- i 3-pokojowe o powierzchni od 45 do 56 m². Lokale mają być oddawane w standardzie, który pozwoli wprowadzić się niemal od razu. W cenie najmu najemcy otrzymają m.in.: stałą zabudowę kuchni, kuchenkę z piekarnikiem, zlewozmywak, drzwi wewnętrzne, pomalowane ściany i sufity, parapety, podłogi wykończone panelami lub płytkami, kompletny biały montaż (wanna lub prysznic, toaleta, umywalka), oświetlenie oraz gniazdka i kontakty.

To standard, który znacząco obniża koszty wykończenia dla przyszłych użytkowników.

Nabór wystartował

Aby ubiegać się o mieszkanie, konieczne jest poprawne wypełnienie wniosku wraz z wymaganymi załącznikami. Dokumenty można pobrać bezpośrednio na stronie gminy Walce oraz w urzędzie. Jednorazowa partycypacja wynosi do 25% kosztów mieszkania, a po 15 latach najemcy będą mieli możliwość wykupu lokalu na własność.

Inwestycje mieszkaniowe w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich to nadal rzadkość. Nowe mieszkania mają odciążyć lokalny rynek najmu, a jednocześnie przyciągnąć do gminy Walce młode rodziny, które szukają stabilizacji i komfortu zamieszkania.

Samorząd liczy, że zainteresowanie będzie duże. A biorąc pod uwagę standard mieszkań i możliwość ich późniejszego wykupu – wszystko wskazuje na to, że chętnych na Diamentową nie zabraknie.

(laba), fot. gmina Walce

Stradunia na celowniku podejrzanych osób

Mieszkańcy Straduni alarmują: po wsi krążą osoby podające się za pracowników firmy energetycznej. Tauron oficjalnie potwierdził, że nikogo na teren gminy nie wysyłał. Samorząd apeluje o ostrożność, a policja zachęca do natychmiastowego zgłaszania podejrzanych wizyt.

W ostatnich dniach do urzędu gminy dotarły niepokojące sygnały od mieszkańców Straduni. Najpierw zauważono osobę fotografującą zabudowania. Natomiast w miniony czwartek, około godziny 18.00, po domach miały chodzić nieznane osoby — rzekomo pracownicy firmy energetycznej. Jak się szybko okazało, żadna służbowa wizyta nie była zaplanowana.

– Tauron nie wysyłał na teren naszej gminy żadnych pracowników – informuje urząd po przeprowadzeniu weryfikacji.

Samorząd i służby ostrzegają, by nie wpuszczać do domów nikogo bez potwierdzenia tożsamości. Prawdziwi pracownicy Tauronu zawsze mają przy sobie identyfikatory, a ich wizyty są wcześniej zapowiadane. To kolejny przypadek z regionu, gdy oszuści próbują dostać się na posesje pod pretekstem kontroli instalacji czy odczytu liczników. Metoda „na pracownika firmy energetycznej” od lat pojawia się w policyjnych komunikatach.

W przypadku jakiejkolwiek podejrzanej sytuacji należy natychmiast kontaktować się z policją. Reakcja mieszkańców ma kluczowe znaczenie — szybkie zgłoszenie pozwala funkcjonariuszom błyskawicznie sprawdzić sprawę i zapobiec ewentualnym przestępstwom.

Mieszkańcy Straduni oraz całej gminy proszeni są o wzmożoną czujność, szczególnie wobec osób obcych krążących po domach i podwórkach. Warto również poinformować sąsiadów, zwłaszcza osoby starsze, które najczęściej stają się celem oszustów. Czujność i szybka reakcja mogą uchronić przed poważnymi stratami. Warto mieć oczy szeroko otwarte.

(mar)

Młode głosy podbiły Walce

Sześćdziesięcioro młodych wokalistów, nutka rywalizacji i atmosfera, która mogłaby obudzić nawet najbardziej uśpione talenty. VI Międzynarodowy Przegląd Piosenki Dziecięcej w Walcach ponownie udowodnił, że w gminie rośnie pokolenie utalentowanych, odważnych i spragnionych sceny młodych artystów.

Święto młodych głosów

W piątek, 21 listopada, scena Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach zamieniła się w centrum małej–wielkiej estrady. Pełne emocji występy uczestników przeplatały się z warsztatami wokalnymi realizowanymi w ramach projektu „Międzynarodowe spotkania ludzi twórczych”. Dzieci nie tylko rywalizowały, lecz także uczyły się od profesjonalistów i wzajemnie inspirowały — a wszystko to w atmosferze, która bardziej przypominała spotkanie artystycznej rodziny niż konkurs.

Nagrody, emocje i wielkie debiuty

W przeglądzie wystąpiło 60 młodych wokalistów w trzech kategoriach wiekowych. Jury — w składzie Andrzej Skiba, Teresa Dzięcioł i Tomasz Kanas — miało przed sobą niełatwe zadanie, bo poziom tegorocznej edycji był wyjątkowo wysoki.

W najmłodszej kategorii wiekowej pierwsze miejsce zdobyła Amelia Kopaczka, prezentując niezwykle dojrzałą interpretację wybranego utworu. Drugą lokatę zajęła Anna Mydlarz, natomiast na trzecim miejscu uplasowała się Alicja Walkiewicz. Jury postanowiło również wyróżnić Michaelę Meszarosovą oraz Ninę Jekel, doceniając ich muzykalność oraz sceniczny potencjał.



- To dzieci nadają tej imprezie wyjątkowy charakter. Ich autentyczność, radość i nieograniczona energia tworzą atmosferę, której nie da się odtworzyć w żadnym innym miejscu - podkreślali po wydarzeniu organizatorzy.

W kategorii drugiej najwyżej oceniono dwie uczestniczki: Adę Bogucką oraz Alicję Strużny, które – oprócz pierwszej nagrody – otrzymały także Nagrodę Telewizji TVT, dającą im możliwość występu podczas koncertu „Szlagierowo i z Humorem” organizowanego z okazji Dnia Babci i Dziadka. Drugie miejsce przypadło Hannie Gach, zaś trzecie zdobyły ex aequo Anastazja Dziedzic oraz Milena Bal. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali Marcel Tomala oraz Marlena Feliks. Organizatorzy przyznali również specjalną nagrodę – możliwość nagrania teledysku – którą uhonorowano Aleksandra Wolnego.

W najstarszej kategorii pierwsze miejsce wyśpiewała Lena Bryja, zdobywając jednocześnie Nagrodę TVT w postaci udziału w koncercie „Szlagierowo i z Humorem”. Drugie miejsce przypadło Fall Fallou, natomiast trzecie – Wiktorii Chudali. Jury wyróżniło także Agatę Griner, doceniając jej ciekawą interpretację oraz rozwijające się umiejętności wokalne.

Podczas festiwalu podkreślano, że dziecięca scena w Walcach z roku na rok dojrzewa - młodzi wykonawcy śpiewają coraz pewniej, coraz świadomiej dobierają repertuar i coraz odważniej prezentują się publiczności.

- To była prawdziwa muzyczna uczta - komentowali po przeglądzie organizatorzy, dziękując jednocześnie za zaangażowanie, pracę i emocje, jakich dostarczyli im uczestnicy.

VI edycja zapisze się w historii przeglądu jako jedna z najbardziej żywiołowych i różnorodnych. A międzynarodowa formuła wydarzenia dodaje mu prestiżu i umożliwia twórcze spotkania ponad granicami. Jedno jest pewne — w Walcach rosną talenty, o których jeszcze nie raz usłyszymy.

(laba), fot. (GOK Walce)/Foto-Video Studio Piotr&Paweł

eprasa.pl 1ced6e7787

Seniorzy na drodze do zmian. Jak mieszkańcy Opolszczyzny zamienili doświadczenie w społeczną siłę

W wielu małych gminach seniorzy przez lata pozostawali w cieniu życia publicznego - nie dlatego, że brakowało im energii czy pomysłów, ale dlatego, że nikt nie dawał im narzędzi ani nie pytał o ich potrzeby. Projekt „Seniorzy na drodze do zmian" realizowany przez Fundację PRO FUTURO z Opola pokazał jednak, że kiedy stworzy się odpowiednią przestrzeń, wspólnota, edukacja i życiowa mądrość osób starszych mogą stać się jednym z najważniejszych zasobów lokalnych społeczności.



W ciągu kilku miesięcy 90 seniorów z różnych powiatów Opolszczyzny zbudowało coś wyjątkowego – sieć działań, spotkań, warsztatów i inicjatyw, które nie tylko zmieniły ich codzienność, ale także wniosły realną wartość do ich miejscowości.

Od odwagi do działania: nowy rozdział dla lokalnych liderów

Podczas warsztatów liderskich uczestnicy uczyli się diagnozowania potrzeb, rozumienia procesów obywatelskich, pisania wniosków, prowadzenia konsultacji czy budowania partnerstw. To był moment przebudzenia – pierwszy raz po latach seniorzy mówili: „mam prawo zgłosić problem", „mogę współdecydować", „mogę coś zmienić".

Bezpieczeństwo, technologia i praktyka, która zostaje

Moduł dotyczący bezpieczeństwa drogowego – z wykorzystaniem VR, alkogogli i narkogogli – okazał się jednym z najbardziej poruszających elementów projektu. Seniorzy doświadczyli, jak alkohol, leki czy zmęczenie wpływają na percepcję i czas reakcji, a z drugiej strony zdobyli wiedzę o nowych przepisach, odblaskach i dobrych praktykach pieszych oraz rowerzystów.

Kolejnym działaniem zrealizowanym w ramach projektu były spacery badawcze, które pozwoliły seniorom spojrzeć na własne miejscowości jak na mapę barier i możliwości. A warsztaty z partycypacji pokazały, jak przejść od obserwacji do realnego działania.

Inicjatywy lokalne: 9 miejscowości, 9 pomysłów, jedna idea – działać razem

Najbardziej namacalnym efektem projektu były przedsięwzięcia zorganizowane przez liderów grup w ramach wsparcia wolontariackiego. Każda grupa stworzyła coś innego, ale wszystkie inicjatywy łączyła jedna cecha: odpowiadały na realne potrzeby mieszkańców.

Komprachcice – spotkanie z pszczelarzem i edukacja ekologiczna. Seniorzy poznawali świat pszczół, rolę zapylaczy i znaczenie lokalnych produktów. Warsztaty zakończyły się degustacją miodów i rozmową o ekologii – w niezwykle ciepłej, integracyjnej atmosferze.

Krapkowice – dwie grupy – dwie wspaniałe inicjatywy: ekologiczne napary oraz warsztaty świadomego oddechu. Jedna grupa stworzyła spotkanie o naturalnych herbatach, ziołach i lokalnych składnikach. Druga – połączyła warsztaty oddechowe z poezją i rozmową o dobrostanie. Efekt? Wzruszenie, integracja i nowe relacje.

Brzeziny – gotowanie na bazie lokalnych produktów. Tu tradycja spotkała się z nowoczesnym podejściem do ekologii. Seniorzy gotowali potrawy z lokalnych składników, a spotkanie przerodziło się w międzypokoleniową wymianę przepisów i opowieści.

Kowale – kuchnia zero waste, czyli tradycja w nowej odsłonie. Uczestnicy dowiedzieli się, jak gotować ekologicznie, nie marnując jedzenia. Potrawy inspirowane dawnymi recepturami pokazały, że oszczędność i smak mogą iść w parze.



Dalachów – kulinaria i ekologia z ekspertką. Gotowanie z lokalnych produktów stało się pretekstem do rozmów o zero waste, odpowiedzialnej kuchni i mądrym gospodarowaniu zasobami. Seniorzy zyskali praktyczną wiedzę, ale też ogromną satysfakcję ze wspólnego działania.

Chrząstowice – zdrowie psychiczne i fizyczne. Spotkania ze specjalistami pokazały, jak bardzo seniorzy potrzebują rozmowy o dobrostanie. Z inicjatywy uczestników powstała „skrzynka problemów" – miejsce, gdzie każdy może anonimowo zgłaszać trudności. To był początek tworzenia małej, ale silnej społeczności wsparcia.

Zawada – kuchnia zero waste w praktyce. Seniorzy odkrywali, jak łączyć tradycyjną kuchnię z nowoczesnym podejściem ekologicznym. Powstały potrawy smaczne, zdrowe i… pozbawione marnotrawstwa.

Węgry – warsztaty pierwszej pomocy z ratownikiem. Jeden z najbardziej praktycznych i potrzebnych projektów. Seniorzy uczyli się RKO, pozycji bezpiecznej i reagowania w sytuacjach nagłych. To działanie, które może uratować życie.

Konferencja końcowa – nowy początek, nie koniec

Zwieńczeniem projektu była konferencja „Kierunek: Aktywność Społeczna". Seniorzy prezentowali swoje inicjatywy, dzielili się doświadczeniami, mówili o odwadze i trudnościach. Symbolicznym momentem było podpisanie Porozumienia na Rzecz Realizacji Inicjatyw Lokalnych i Wzajemnej Współpracy– dokumentów, które mają utrzymać, a nawet wzmocnić sieć zależności i relacji zbudowanych podczas projektu. To nie finisz. To start czegoś, co – jak mówią sami seniorzy – powinno trwać dalej.

Najważniejsza zmiana? Ta, która wydarzyła się w ludziach

Projekt nie tylko dał wiedzę i kompetencje. Przede wszystkim: przywrócił poczucie wpływu, obudził odwagę, stworzył nowe relacje, nauczył, jak korzystać z narzędzi cyfrowych, zbudował mosty między mieszkańcami różnych miejscowości, pokazał, że osoby starsze mogą być liderami – skutecznymi, mądrymi i potrzebnymi. W przestrzeni, gdzie często słyszy się: „już niewiele można zrobić", ten projekt przyniósł energię: „robimy to razem".



Zadanie publiczne Seniorzy na Drodze do Zmian jest finansowane ze środków otrzymanych od Zleceniodawcy w ramach edycji 2025 rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych Aktywni+ na lata 2021–2025.

AKTYWNI+



Demonizowanie problemu

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem artykuł w ostatnim „Tygodniku Krapkowickim" o rekordowym spożyciu tzw. „małpek", czyli małych butelek alkoholu w naszym powiecie. Wpisuje się on w nurt modnej ostatnio, krytyki dostępności alkoholu i ogólnopolskiej fali ograniczania sprzedaży tegoż w ogóle. Ponoć owe małe buteleczki robią najwięcej zła, bo niby są łatwo dostępne, można je ukryć w kieszeni kurtki i zaspokajają głód alkoholowy tak ad hoc, czyli na bieżąco, choć są relatywnie najdroższe.

Idąc tym tropem, powoli kolejne miasta wprowadzają nocny zakaz sprzedaży alko - jak się potocznie mówi, takiż sam zakaz na stacjach benzynowych. Służy też temu podnoszenie cen akcyzy na alkohol i kosztów zezwoleń na jego sprzedaż przez gminy. Nasz nowy marszałek Sejmu zaczął urzędowanie od wydania populistycznego zarządzenia zakazu sprzedaży napojów wyskokowych w samym Sejmie. Jednak w tym samym, cytowanym artykule odnalazłem akapit, że to właśnie „małpki" obciążone są dodatkowym podatkiem, który w połowie zasila NFZ, który jak ogólnie wiadomo, boryka się z szalonymi problemami z wypłacalnością i miliardowymi długami, a w drugiej połowie, budżety gmin, na których terenie te buteleczki sprzedano - na walkę z problemami alkoholowymi mieszkańców.

Można więc stwierdzić wprost, i nie będzie to żaden eufemizm, że pijący „małpki" i w ogóle alko, zasilają budżet państwa wprost i pośrednio, przez wiele podatków i akcyzę nałożoną na cenę jednej butelki. A ta realnie nie przekracza dziesięciu złotych – to jest koszt produkcji. My płacimy teraz średnio za wódkę - popularną „połówkę", około trzydziestu złotych. Czy więc te nasze państwo nie podcina gałęzi na której siedzi? Podobnie rzecz ma się z papierosami. Jak mówią wyliczenia, koszt leczenia alkoholików i chorych z powikłaniami poalkoholowymi jest dużo wyższy niż wpływy z podatków i akcyz. Być może, choć zapewne tak wprost wyliczyć tego nie można. Bo na pewno alko jest złem. Nadmiernie spożywany, prowadzi do śmiertelnych chorób: przełyku, układu pokarmowego, żołądka, wątroby, stawów, serca, mózgu, etc.

Na pewno nie pomaga w chorobach nowotworowych, choć i przeciwne głosy udało mi się zakonotować w prasie. Osoby uzależnione stanowią społeczny problem i sami siebie skazują na margines życia. Uzależnić się od alkoholu wcale nie jest trudno, o czym przekonało się wielu, w tym młodych i kobiet. A tylko niewielu z nałogu udało się wydostać. Inni albo żyli jak lumpy, obciążając swoim nałogiem rodzinę i otoczenie, albo zmarli. I na pewno jest to duży społeczny problem, podobnie jak narkomania, szczególnie wśród młodzieży. I podobnie jak choroby cywilizacyjne czy niedostateczna opieka nad osobami niepełnosprawnymi psychicznie albo, jak pisałem ostatnio, nad z niedołężnymi i starszymi.

I możemy – oczywiście wprowadzić prohibicję, jak w krajach skandynawskich, gdzie ceny wódki są niebotyczne i w ogóle, bardzo trudno ją kupić, jak choćby w Norwegii czy na Islandii, tylko czy nas na to stać – jak ich? Możemy zakazywać sprzedaży to tu, to tam, tylko czy uchroni to prawdziwych alkoholików od konieczności zdobycia winka czy połówki? Ich nie odstraszy też i cena, bo człowiek uzależniony zdobędzie kasę, choćby miał ją wydrapać z betonowego chodnika. Obojętnie czy na narkotyki czy alkohol.

Kiedyś w Opolu na rynku działał osławiony Klub Związków Twórczych. Wstęp do niego mieli tylko członkowie artystycznych stowarzyszeń. Aktorzy, profesjonalni muzycy, dziennikarze, architekci, plastycy. Na wejściu trzeba było okazać legitymację członkowską KZT, a „bramki", jak i szatni pilnował osławiony pan Bronek. W środku był wyszynk, który chyba w jakimś stopniu dotowało miasto, bo dobre jedzenie i alkohol był tam za przysłowiowe grosze. Wiadomo, że „artysta" musi się napić, żeby cokolwiek stworzyć, przynajmniej takie są stereotypy, ale było to jakieś rozwiązanie, a i uznanie osób stanowiących elitę kulturalną Opola. Było to miejsce spotkań i dyskusji wielu znanych artystów, nie tylko z regionu.

Teraz w Sejmie nie można się już spotkać po obradach w pokoju hotelowym przy flaszeczce, która jak wiemy, rozwiązuje języki. Trochę trudno to zrozumieć, jak i inne posunięcia samorządów i rządu, bo jakoby ich decyzje same w sobie są ze sobą sprzeczne. My „mądralińscy" nie chcemy edukacji zdrowotnej dla naszych dzieci pod pozorem ich rzekomej seksualizacji, co jest wierutną bzdurą, tak jakby wyłączyć internet. Bo w niej mówi się też o zgubnym wpływie alko na nasze organizmy.

U nas nadal lepiej zakazać niż edukować świadomych obywateli. Takich mądrych, dla których nawet alkohol jest niestraszny, bo wrósł w pewnym sensie w naszą kulturowość; i jak mówi stare przysłowie: jest dla ludzi. Tych mądrych oczywiście.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 1ced6e7787

Większość radnych za reorganizacją oświaty

Rada Miejska w Zdzieszowicach podjęła w ubiegłym tygodniu trzy uchwały intencyjne dotyczące reorganizacji części placówek oświatowych. Decyzje wywołały zaniepokojenie wśród części mieszkańców, zwłaszcza rodziców dzieci z Januszkowic i Żyrowej. Burmistrz Sylwester Gidel w obszernym komunikacie zapewnia, że celem zmian jest uporządkowanie systemu oświaty w obliczu wyzwań demograficznych, a nie likwidacja szkół czy przedszkoli.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach 26 listopada radni przegłosowali uchwały dotyczące przyszłości niektórych wiejskich placówek oświatowych. W ramach wolnych wniosków głos zabrali zaniepokojeni mieszkańcy. Jeden z nich zaapelował o „natychmiastowe wstrzymanie wszelkich działań uchwałodawczych" w tej sprawie. Przedstawicielka rodziców wyraziła obawę, że reorganizacja negatywnie wpłynie na organizację i komunikację, a także że pod pretekstem oszczędności może w przyszłości doprowadzić do likwidacji placówek.

Trzy razy „za"

Rada podjęła trzy konkretne decyzje. Pierwsza dotyczy Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Januszkowicach. Uchwała zakłada zamiar jej przekształcenia z dniem 31 sierpnia 2026 roku ze szkoły z klasami I-VIII w szkołę z klasami I-III wraz z oddziałem przedszkolnym. Uczniom klas IV-VIII zapewniono możliwość kontynuowania nauki w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzieszowicach. Za uchwałą głosowało 9 radnych, 4 było przeciw, a 2 wstrzymało się.

Druga uchwała dotyczy zamiaru utworzenia z dniem 1 września 2026 roku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Żyrowej. W jego skład miałyby wejść dotychczasowe: Publiczna Szkoła Podstawowa im. Stanisława Rosponda w Żyrowej i Publiczne Przedszkole im. Małego Księcia w Żyrowej. Za tą decyzją opowiedziało się 9 radnych, 5 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu.

Trzecia decyzja, która przeszła zdecydowanie (12 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujących), to zamiar utworzenia Zespołu Przedszkolnego w Zdzieszowicach łączącego Publiczne Przedszkole nr 3 im. Pszczółki Mai i Publiczne Przedszkole nr 5 „Tęczowa Piątka". Siedzibą zespołu miałaby być ul. Zielona.



Sesja Rady Miejskiej w Zdzieszowicach odbyła się 26 listopada.

Burmistrz zabiera głos

W odpowiedzi na pojawiające się emocje i wątpliwości do mieszkańców w ostatnich dniach zwrócił się burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel. W obszernym komunikacie uspokajał, podkreślając: „żadna szkoła i żadne przedszkole w naszej gminie nie jest likwidowane". Wyjaśnił, że podjęte uchwały są intencyjne i rozpoczynają proces, w którym swoje stanowisko musi wyrazić m. in. Opolski Kurator Oświaty. Burmistrz szczegółowo odniósł się do każdej z decyzji. W przypadku Januszkowic zapewnił, że godziny kursowania autobusu szkolnego dla uczniów klas IV-VIII mają zostać dostosowane tak, by były dla nich wygodne. W kwestii Żyrowej i Zdzieszowic przy ul. Zielonej podkreślił, że dla dzieci i rodziców nic się nie zmieni – zajęcia odbywałyby się w tych samych budynkach, z tymi samymi nauczycielami i w dotychczasowym trybie. Określił je jako „zmiany wyłącznie organizacyjne".

Kluczowym uzasadnieniem dla podjętych kroków, które wskazał burmistrz, są wyzwania demograficzne. Przytoczył on dane, zgodnie z którymi w 2025 roku w gminie urodziło się dotąd 44 dzieci, podczas gdy w 2024 roku odnotowano 56 urodzeń, przy jednoczesnym wzroście liczby seniorów. Zdaniem Sylwestra Gidla ignorowanie tych trendów mogłoby za kilka lat skutkować „obowiązkiem masowych zwolnień nauczycieli i pracowników administracji oraz obsługi". Zadeklarował, że celem działań jest przygotowanie systemu oświaty na trudniejsze lata i zadbanie o wszystkich pracowników. Dodał również, że podobne procesy reorganizacyjne są prowadzone w wielu innych samorządach w kraju.

Podjęte uchwały otwierają kilkumiesięczny etap konsultacji i uzgodnień. Jak podkreśla burmistrz Sylwester Gidel, problem demograficzny dotyczy całej gminy, a jej władze są zobowiązane myśleć o całości systemu oświaty i o wszystkich pracownikach. Decyzje mają na celu dostosowanie sieci oświaty do zmieniających się realiów przy jednoczesnym utrzymaniu jak największej liczby miejsc edukacyjnych blisko miejsca zamieszkania dzieci. W najbliższym czasie zostaną ogłoszone konsultacje społeczne dotyczące omawianych uchwał. Każdy będzie mógł zabrać głos i podzielić się swoimi przemyśleniami. Ostateczne decyzje w sprawie przekształceń zapadną po zakończeniu wszystkich wymaganych procedur.

Mateusz Dąbrowski, fot. bip.zdzieszowice.pl

Szkolna rzeczywistość bez tajemnic

Ponad 300 uczniów 18 listopada wypełniło po brzegi salę kinową Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach podczas wydarzenia zatytułowanego „Znam Zasady". Młodzieżowa Rada Miejska zaprosiła ich do rozmowy o prawach i obowiązkach ucznia, a specjalnym gościem był popularny twórca internetowy Marcin Kruszewski.



Ponad 300 uczniów wzięło udział w spotkaniu zorganizowanym przez Młodzieżową Radę Miejską w Zdzieszowicach.

Podczas spotkania młodzież rozmawiała o prawach i obowiązkach ucznia oraz sprawdzała swoją wiedzę w quizie. Młodzi radni opowiedzieli również o swojej działalności w ramach Młodzieżowej Rady Miejskiej, przybliżając jej cele i zadania. Największą atrakcję stanowiło jednak spotkanie z gościem specjalnym – Marcinem Kruszewskim, znanym w internecie jako „Prawo Marcina". W swoim charakterystycznym stylu wyjaśnił on, co warto wiedzieć, by świadomie funkcjonować w szkolnej rzeczywistości.

Organizatorzy, dziękując za liczną obecność i zaangażowanie, podkreślili: „Super było widzieć tak aktywną salę". Wydarzenie było możliwe dzięki współpracy z MGOKSiR w Zdzieszowicach, który udostępnił salę kinową, urzędem miejskim oraz radnemu i opiekunowi młodzieżowej rady – Bartkowi Kałużnemu, którzy zapewnili wsparcie organizacyjne.

(matt), fot. Fb(MRM w Zdzieszowicach)

Zabawa połączyła seniorów

Seniorzy z Domów Dziennego Pobytu „Jarzębina" i „Stokrotka" oraz ich goście z Januszkowic, Krapkowic i Kędzierzyna-Koźla wspólnie świętowali na integracyjnej zabawie andrzejkowej. Był to dzień pełen tańca, radości i niezapomnianych wrażeń.



Zabawa andrzejkowa pełna pozytywnej energii, śmiechu i wspólnie spędzonych chwil, na długo pozostanie w pamięci wszystkich obecnych.

Wspaniała zabawa andrzejkowa zgromadziła seniorów z pięciu placówek. Spotkanie miało charakter integracyjny, a jego celem była wspólna, radosna zabawa. Impreza obfitowała w liczne atrakcje. Główną częścią wieczoru były oczywiście tańce. Atmosferę spotkania tworzyli sami seniorzy – otwarci, uśmiechnięci i gotowi do nawiązywania nowych znajomości. Wydarzenie okazało się doskonałym przykładem aktywnego i radosnego spędzania czasu przez osoby starsze. Uczestnicy podkreślali wyjątkową, ciepłą atmosferę, która od pierwszych chwil zapanowała w sali.

(matt), fot.(DDP „Jarzębina" i „Stokrotka" w Zdzieszowicach)

eprasa.pl 1ced6e7787

Sport, solidarność i wielkie serca

W hali widowiskowo-sportowej im. W. Piechoty w Krapkowicach odbyło się wyjątkowe wydarzenie - Charytatywny Turniej Piłki Nożnej dla Stelli Daniel, organizowany przez Stowarzyszenie Zwykłe Wierni Opolskiej Tradycji. To nie tylko sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim manifestacja lokalnej solidarności i wsparcia dla małej Stelli, która potrzebuje pomocy w walce o zdrowie.



Uczestnicy turnieju, organizatorzy, patroni oraz rodzice stoją razem, połączeni jednym celem: pomocą Stelli.

Miała zaledwie 13 miesięcy, gdy rozpoczęła dramatyczną walkę o życie. Okazało się, że dziewczynka zmaga się z nowotworem, gdy w jej brzuchu zdiagnozowano 13-centymetrowego guza. Choć natychmiast rozpoczęto leczenie, mała Stella cały czas zmaga się z konsekwencjami nieustępliwej choroby.

W ostatnią sobotę listopada na parkiecie rywalizowało łącznie 12 drużyn: LZS Dąbrówka Górna, Akademia Piłkarska KS Otmęt Fans, Orzeł Źlinice, FC Petardy, MDP Steblów, LZS Żywocice, AC Pajace, By Black and Yellow, Double Trouble, FC Jajcarze oraz FC Ponalewce. Każda z nich stawiła się nie tylko po to, by rywalizować, lecz przede wszystkim po to, by dołożyć swoją cegiełkę do szczytnego celu.

Przed zawodnikami, jak i publicznością, zaprezentowały się również dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1 w Krapkowicach, wprowadzając wszystkich w radosny, rodzinny nastrój.

W trakcie wydarzenia przeprowadzono również licytacje, animacje dla najmłodszych oraz spotkanie ze Świętym Mikołajem. Organizatorzy zadbali o to, by wydarzenie miało rodzinny charakter – trybuny zapełniły się rodzinami, a atmosfera ciepła i życzliwości towarzyszyła każdemu gwizdkowi sędziego.

Jednym z inicjatorów wydarzenia był radny Denis Opioła.

- Cieszę się, że lokalna społeczność tak licznie odpowiedziała na nasze zaproszenie. – mówi Opioła - To wydarzenie pokazuje, że razem możemy naprawdę wiele, zarówno na boisku, jak i w pomaganiu tym, którzy tego najbardziej potrzebują.

Otwarcia imprezy dokonał burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, który powitał uczestników i gości, podkreślając znaczenie lokalnej solidarności oraz wartość wspólnego działania na rzecz tych, którzy potrzebują pomocy, i życzył wszystkim dobrej zabawy.

Patronat nad imprezą sprawował „Tygodnik Krapkowicki”.

Dawid Laskowski

Klimat świąteczny już czuć

W niedzielę 23 listopada sołectwo Kamionek oraz stowarzyszenie „Razem Dla Wsi” zorganizowały jarmark świąteczny. Wydarzenie rozpoczęło okres świąteczny w regionie.

Pogoda tego dnia przypominała zimową bajkę. Pierwszy śnieg i mróz stworzyły tło dla światełek, zapachu choinki, cynamonu i pierników.

Uczestnicy mogli spotkać świętego Mikołaja oraz pogłaskać alpaki. Na scenie wystąpiły przedszkolaki z Kamionka oraz zespół Ozi-Brass Orkiestra wraz z Danielem i Fabianem. Dzieci wzięły też udział w warsztatach zdobienia pierników.

Rodzice przedszkolaków przygotowali stoły z rękodziełem, ozdobami, smakołykami i loterią. Ogłoszono również wyniki konkursu plastycznego „Meine Heimat - hier lebe ich” dla dzieci z Kamienia Śląskiego i Kamionka.

(mim), fot. Barbara Komandzik



Nie mogło zabraknąć spotkania ze świętym Mikołajem.





eprasa.pl 1ced6e7787

Dokończenie ze str. 1.

RUSZYŁ WYWALCZONY REMONT

To był dopiero początek. Tydzień później protest przybrał większą skalę – zablokowano trzy przejścia: pod kościołem, przy skrzyżowaniu z ulicą Jacka i Agatki oraz na wylocie w kierunku Krępnej. Nie zabrakło wymownych banerów i gwizdków. Kolejne, mniejsze akcje organizowano ad hoc, często w godzinach porannych, by zwrócić uwagę na problem intensywnego ruchu ciężarówek.

Przełom nadszedł 17 września. Po wizji lokalnej z udziałem członka zarządu województwa Roberta Węgrzyna, burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert poinformował, że remont ruszy jeszcze tego roku. Jak zapowiadali, tak zrobili. Doraźny remont ruszył, a jego skala wcale nie jest taka mała.

- Remont obejmuje nałożenie nakładki asfaltowej na całym odcinku drogi w terenie zabudowanym – mówi rzecznik ZDW Arkadiusz Branicki. – Nowa nawierzchnia zostanie ułożona na odcinku 1,3 kilometra. W ramach zadania poprawione zostaną także studzienki znajdujące się na jezdni.

Wartość całej inwestycji to blisko 1,5 miliona złotych. Jak zapewnia rzecznik ZDW Arkadiusz Branicki, zadanie ma poprawić komfort życia mieszkańców, a same drgania i hałasy mają się ograniczyć.

Czujki w domku

Sprawę uciążliwych hałasów i drgań, które nie tylko obniżają komfort życia, ale także budzą obawy o wpływ na stan budynków, władze potraktowały całkiem serio. Dla oceny skali tego zjawiska 12 listopada w jednym z domów przy DW 423 zamontowano specjalistyczne urządzenie pomiarowe. Wybór konkretnej posesji nie był przypadkowy i poprzedziły go ustalenia – brano pod uwagę obiekty z piwnicą i bez ocieplenia, aby pomiary były jak najbardziej miarodajne. Rozważano nawet lokalizację na plebanii, jednak ostatecznie czujniki trafiły do prywatnego domu położonego bliżej jezdni.

– Urządzenia zamontowano w naszej piwnicy i w salonie, gdzie zbierały dane przez trzy godziny – relacjonuje Gerard, właściciel posesji. – Zebrane wyniki mają teraz zostać poddane szczegółowej analizie.

Mieszkańcy wyrażają jednak powszechną opinię, że sam pomiar to za mało. Aby rzetelnie ocenić skuteczność wykonanego remontu, konieczne byłoby – ich zdaniem – powtórzenie badań po jego zakończeniu. Tylko takie porównanie danych „przed” i „po” mogłoby w sposób obiektywny pokazać, na ile nowa nawierzchnia rzeczywiście ograniczyła uciążliwości, którym od lat muszą stawiać czoła.

Transparenty w piwnicy. Trzeba je trzymać w pogotowiu

Czy mieszkańcy Obrowca są zadowoleni z prowadzonego remontu? Opinie są podzielone, choć dominuje ostrożne zadowolenie połączone z determinacją.

– Ja się cieszę, że to robią – przyznaje Gerard. – Najpierw mówili, że ułożą tylko jedną warstwę, a jednak nakładają dwie grube, wygląda to dość solidnie. Robota też idzie im szybko.

Jednak nie brakuje głosów krytycznych, wskazujących na połowiczność rozwiązania.

- Finalnie i tę grubą warstwę rozjadą tiry – mówi inny mieszkaniec proszący o anonimowość (dane do wiadomości redakcji). - Tu trzeba zrobić porządną modernizację i kropka. W przeciwnym razie ta droga już za chwilę będzie podobnie wyglądać jak teraz.

Inna mieszkanka obawia się, że remont to tylko „przykrywka”.

– Najpierw wyleją elegancki asfalt, ale coraz głośniej mówi się, że wiosną poprawią jeszcze chodniki i potem tak to z nami zostanie na kolejne 20 lat – mówi kobieta z Obrowca (dane do wiadomości redakcji). - I znowu o nas zapomną, jak to miało miejsce przez poprzednie lata.

Mimo wszystko, kluczowy wydaje się społeczny impuls. Większość zgadza się, że to protesty wymusiły działania.

– Na razie zdjęliśmy banery, transparenty i schowaliśmy je do piwnicy – dodaje Gerard. – To trzeba trzymać w pogotowiu, bo nigdy nie wiadomo, kiedy znów trzeba je będzie wyciągnąć.

Na koniec warto przypomnieć, że ZDW planuje w przyszłości kompleksową przebudowę tej drogi. Jej wykonanie wiązałoby się jednak z pełnym zamknięciem ciągu komunikacyjnego, co na razie – jak wskazuje zarządca – jest niemożliwe. Tymczasem mieszkańcy Obrowca będą bacznie przyglądać się jakości wykonanej „nakładki”, mając w pogotowiu sprawdzone już narzędzie: społeczny sprzeciw.

Michał Mandola, fot. czytelnik

Zgon w salonie

Tragedia wydarzyła się w jednym z domów w Walcach. Żona znalazła swojego 60-letniego męża leżącego na podłodze. Na pomoc było już za późno.

Zajście miało miejsce we wtorek 25 listopada. Około godziny 9.00 mieszkanka domu jednorodzinnego przy ulicy Studziennej opuściła posesję i pojechała na zakupy oraz do lekarza. Wróciła około godziny 11.30 i w tym czasie w salonie znalazła swojego 60-letniego męża leżącego na podłodze.

Kobieta niezwłocznie wezwała służby ratunkowe. Zespół Ratownictwa Medycznego podjął próbę reanimacji, ale na pomoc było już za późno. Lekarz stwierdził zgon. W zdarzeniu wykluczono udział osób trzecich, w związku z czym prokurator odstąpił od prowadzenia dalszych czynności.

(mim)

Dwa agresywne psy zagryzły sarnę

W ubiegłym tygodniu na „Goldzie” dwa agresywne psy zagryzły sarnę. Zwierzęta były bez opieki, bez oznakowania i stanowiły realne zagrożenie dla ludzi. Policjanci znaleźli właścicielkę i ukarali ją mandatem.

Zdarzenie miało miejsce w piątkowy poranek 28 listopada, około godziny 09.32. Mieszkaniec Krapkowic, który biegał w rejonie stawów Gold, zauważył niepokojącą scenę: dwa średniej wielkości psy, wyraźnie pobudzone i agresywne, zagryzły sarnę. Zwierzę nie miało szans.

- Mężczyzna próbował je spłoszyć, jednak bezskutecznie – relacjonuje mł. asp. Dominik Wilczek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach. - Zachował się rozsądnie: wycofał się w bezpieczne miejsce i natychmiast powiadomił służby.



Agresywne psy nie były oznakowane i nie miały przy sobie właściciela ani identyfikatorów.

Kiedy patrol z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach dotarł na miejsce, sarna była już martwa. Psy wciąż krążyły w pobliżu. Funkcjonariusze - zachowując środki ostrożności - złapali i odizolowali zwierzęta, a następnie wezwali lekarza weterynarii.

Agresywne psy nie były oznakowane i nie miały przy sobie właściciela ani identyfikatorów. Policjanci przypuszczali, że mogły komuś uciec — choć równie dobrze mogły być celowo wypuszczone lub porzucone.

Funkcjonariusze policji znaleźli właścicielkę psów. Nałożono na nią mandat karny w wysokości 500 zł.

(mim), fot. (KPP Krapkowice)



NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA

Masz problem prawny? Nie wiesz, jak poradzić sobie w trudnej sytuacji życiowej lub zawodowej?

W naszych punktach otrzymasz nieodpłatną pomoc prawną, porady obywatelskie oraz wsparcie mediatora.

Kto może skorzystać?

Pomoc przysługuje osobom, które nie są w stanie pokryć kosztów płatnych usług prawnych, a w szczególności:

• Osobom fizycznym, które składają oświadczenie o braku możliwości poniesienia kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

• Przedsiębiorcom prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą, którzy w ciągu ostatniego roku nie zatrudniali pracowników (po spełnieniu dodatkowych warunków).

• Osobom chcącym skorzystać z mediacji – wystarczy oświadczenie o braku możliwości opłacenia komercyjnych usług. Druga strona sporu nie musi spełniać żadnych dodatkowych kryteriów (może to być również firma, instytucja, spółdzielnia, wspólnota mieszkaniowa).

• Sygnalistom, którzy chcą zgłosić naruszenie prawa zgodnie z ustawą o ochronie sygnalistów z 14 czerwca 2024 r.

Jak skorzystać z pomocy?

Wystarczy umówić wizytę:

Telefoniczna rejestracja: 77 4074 371 (godz. 7:30–17:00)

Rejestracja online: https://np.ms.gov.pl/opolskie/krapkowicki

Gdzie i kiedy udzielana jest pomoc prawna?

Starostwo Powiatowe w Krapkowicach

ul. Kilińskiego 1, sala 109 (I piętro)

Poniedziałek: 9:00–13:00

Wtorek: 14:00–18:00

Środa: 9:00–13:00

Czwartek: 14:00–18:00

Piątek: 9:00–13:00

Urząd Gminy Strzeleczki

Rynek 7

Poniedziałek: 9:00–13:00

Środa: 13:00–17:00

Czwartek: 9:00–13:00

Ośrodek Profilaktyki i Wspierania Rodziny w Zdzieszowicach

ul. Góry św. Anny 21 b/2

Wtorek: 13:00–17:00

Piątek: 13:00–17:00

Jeśli masz pytania lub potrzebujesz wsparcia – nie zwlekaj. Co roku z bezpłatnych porad korzysta w powiecie krapkowickim około 800 osób!

eprasa.pl 1ced6e7787

Wielki wieniec i wielkie święto

Gogolin rozpoczął adwentowy czas w wyjątkowej, pełnej ciepła atmosferze. W niedzielę 30 listopada, o godz. 16.00 przed budynkiem Gminnego Centrum Kultury odbyło się wydarzenie pod tytułem „Magia Adwentu w blasku pierwszej świecy", na które mieszkańców zaprosił burmistrz Krzysztof Reinert.



To pierwsza tego typu instalacja nie tylko w naszym powiecie, ale i regionie.

Spotkanie rozpoczął koncert Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Gogolinie, która nadała wydarzeniu świąteczny, nastrojowy ton. Głównym punktem uroczystości było wspólne zapalenie pierwszej świecy na olbrzymim wieńcu adwentowym. To pierwsza tego typu instalacja nie tylko w naszym powiecie, ale i regionie. Światełko zapalił burmistrz Krzysztof Reinert w asyście Dziadka Mroza i przy głośnym odliczaniu zgromadzonych mieszkańców.

Podczas wydarzenia nie zabrakło aromatów i smaków. Na uczestników czekało gorące kakao, słodki poczęstunek oraz popcorn, a dzieci – zgodnie z zapowiedzią – przybyły z kolorowymi lampionami, które dodały spotkaniu jeszcze więcej blasku.

Zwieńczeniem popołudnia był spektakl dla najmłodszych pt. „Dziadek Mróz", który przeniósł dzieci w świat baśni i zimowej magii. Mieszkańcy miasta są zachwyceni tym wydarzeniem.

- To był piękny wieczór, pełen atrakcji– mówi Agnieszka z Gogolina. – Była pyszna gorąca czekolada, ciasteczka, magiczne ciepło oraz nastrojowa muzyka. Po prostu przepięknie.

Takie inicjatywy jednoczą naszą społeczność i tworzą wyjątkowy, świąteczny nastrój. Oby tak dalej.

(dl), fot. GOK Gogolin

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Usługi Remontowo – Wykończeniowe Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne leczenie nieoperacyjne skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi trudno gojące się rany niedokrwienie kończyn
Komprachcice ul. Skowronkowa 4
Rejestracja: 500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736 796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
MURARZY
CIEŚLI SZALUNKOWYCH
MALARZY
KAFELKARZY/PŁYTKARZY
STOLARZY
OPERATORÓW ŻURAWI OBROTOWYCH
Umowa o pracę na austriackich warunkach + darmowe zakwaterowanie
Zainteresowany?
Kontakt: +43 660 134 7182 olborski@jobtop.at
Zapraszamy
www.jobtop.at

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma



eprasa.pl 1ced6e7787

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Modernizm, którego nie chcemy

Młode pokolenia radykalnie wyzbywają się sentymentalizmu, co najlepiej widać na przykładzie zmieniającej się wokół nas architekturze. Przeszłość już się nie liczy, a dobrobyt i geniusz modernizmu minionej epoki odchodzą w zapomnienie. A szkoda.

Nowoczesne społeczeństwo chce, żeby wszystkie wnętrza budynków użyteczności publicznej i hoteli były w stylu glamour – by dominował blask, luksus i przepych, odzwierciedlając styl życia, modę i wnętrza kojarzone z hollywoodzkim blichtrem, elegancją i wyrafinowaniem. Oprócz tego lubimy jeszcze minimalistyczne wnętrza, pełne szarości i betonu. Bo to kojarzy nam się z nowoczesnością i dobrobytem.

Tymczasem istnieje jakieś tajemnicze piękno, które trochę zakopaliśmy w naszych sentymentach. Najmłodsze pokolenia już tego nie pamiętają, ale kiedyś aż roiło się w Polsce od ośrodków wypoczynkowych budowanych dla wielkich zakładów robotniczych - czy to nad morzem, czy w górach. Niektórzy powiedzą, że to tandetne relikty PRL-u, ale czy aby na pewno?

Jeszcze do niedawna i we mnie ta wczasowa postkomuna budziła strach i wstręt, bo przecież wokół niej jak grzyby po deszczu powstawały nowoczesne budynki hotelowe, które wabiły swoją „świeżością". Ludzie wybierali więc nowe, bo w ten sposób dawali upust swoim wysokim ambicjom zarobkowym. Podobny los spotkał także inne gmachy użyteczności publicznej.

I tak oto dziś wiele pięknych obiektów, będących geniuszem modernistycznej architektury PRL-u, świeci pustkami. Są wyłączone z użytku i to z różnych przyczyn - bo wymagają remontu, bo izolacja nie taka, bo stanowią zagrożenie pożarowe itd. itd. Podajmy kilka przykładów. Jednym z nich jest Audytorium Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. To prawdziwa perełka architektów Krystyny i Mariana Barskich, z kapitalnymi przeszkleniami, które możemy uznać za wzór modernizmu z lat 60. i 70. Niestety obiekt od 2007 pozostaje zamknięty i władze uniwersytetu najchętniej by się go pozbyły. Remontu nie widać, pomysłu na przyszłość nie ma, a obiekt starzeje się. A szkoda, bo gdyby został wyremontowany, mógłby być unikatem w stylu retro. Bo retrostyl powoli wraca do mody.

Jeszcze bardziej bolesnym przykładem jest słynny ZETO w centrum Wrocławia. Niegdyś prestiżowy i elegancki budynek, dziś stoi pusty i popada w ruinę. A to przecież kapitalny przykład architektury modernistycznej Anny i Jerzego Tarnowskich, co powinno być dumą wrocławian. Wystarczy popatrzeć na archiwalne fotografie i poczuć klimat nowoczesności tamtych lat – dostrzec walory piękna minimalizmu, doboru mebli, zieleni wokół i genialnie dopasowanych przeszkleń.

No i właśnie problemem takich budynków jest to, że są one piękne wyłącznie na archiwalnych fotografiach i to sprzed kilku dekad. A nasz wspaniale rozwijający się kraj niespecjalnie chce te obiekty ratować, bo woli nowoczesne i nijakie twory betonowe, nieposiadające jakiejkolwiek oryginalności w formie wyrazu. Jeszcze nie nauczyliśmy się doceniać piękna architektury PRL-u. Wolimy zamykać oczy, cicho pozwalać na rozbiórki i iść w praktyczną stronę ekonomii.

Najbardziej jednak boli fakt, że nie mamy jeszcze antidotum na zatrzymanie tego destrukcyjnego procesu. A przecież czasami wystarczyłoby tylko zachować jakąś mozaikę na ścianie, od których aż roiło się na korytarzach przychodni, ośrodków wczasowych, czy bibliotek, a resztę remontować tak, by finalnie budynek spełniał wszystkie wymogi bezpieczeństwa. I tyle. Niejeden architekt powie, że wartość modernistycznej sztuki budowlanej jest równa tej z lat świetności gotyku i baroku. Brzmi to jak kiepski żart, ale po wnikliwym przyjrzeniu się tematowi będziemy musieli przyznać im rację. Każdy kierunek architektoniczny ma swoją nieocenioną wartość, a naszym obowiązkiem narodowym powinna być ochrona tego dziedzictwa. A modernizm może szybko skończyć się jak żywot SuperSamu w Warszawie, po którym pozostało już tylko kilka zdjęć i filmów Polskiej Kroniki Filmowej. Szkoda.

Kącik Kulinarny Pani Irenki





Kuchenne kontrowersje

Dziś o czosnku. Ileż to warzywo wywołuje kontrowersji. Nieliczni go uwielbiają, niektórzy lubią, ale wielu obrzydza i boją się nieprzyjemnego zapachu z ust, zwłaszcza kiedy planują przytulanki z partnerem, albo np. rozmowę biznesową o pracę. Na nic wtedy spożycie natki pietruszki, która jakoby łagodzi czosnkowe wyziewy. A jednak jest czosnek składnikiem wielu powszednich dań, które bez niego po prostu nie mają sensu, choć niektórzy właśnie świadomie go omijają – no i potem właśnie osiągają smak bez sensu. Czosnek dodajemy do twarożków, zup, marynat, do pieczenia mięs, do sałatek, chutney'ów i wielu innych potraw. Na Bałkanach nie ma w zasadzie potrawy bez czosnku. Prawdziwy węgierski bogracz musi być lekko czosnkowy, a i kminkowy, bo to kolejna przyprawa, często przez nas nielubiana - nie wiedzieć czemu. Ale czosnek to skarb kulinarny największy. Ma magiczną moc, dlatego nie może dziwić fakt, że dawniej odstraszano złe duchy i demony, przez powieszenie w izbie wiązki główek czosnku. Ale nasi przodkowie wiedzieli też, że czosnek, prócz witaminy C i wielu z grupy B, posiada wielkie działanie przeciwzapalne i przeciwwirusowe. Nie nadaremno mamy dawały kiedyś przeziębionemu dziecku mleko z utartym czosnkiem i miodem. Czosnek zwalcza wszelkie wirusy i działa uodparniająco. Ma właściwości przeciwgrzybicze, obniża stężenie glukozy w organizmie, czyli po prostu cukru i wzmacnia układ krążenia, pozwalając unikać zakrzepicy i miażdżycy, a także obniżając ciśnienie krwi. Można zaryzykować stwierdzenie, że to taki naturalny antybiotyk. Istny cud! Znam takich, co lubią sobie zjeść pajdę chleba z masłem i plasterkami czosnku. Może nie polecam aż takich ortodoksji, bo do tego trzeba mieć wzorowy żołądek i wątrobę, ale w całej rozciągłości propaguję i polecam czosnek w każdej odsłonie, a w szczególności jako:

Czeska zupa czosnkowa

Składniki:

1. Dwie (a nawet trzy) duże główki czosnku (musi być aromatyczny i broń Boże zatęchły)
2. Kilka kromek żytniego lub żytnio – pszennego chleba
3. Szkielet kurczaka
4. 1 łyżka kminku (ewentualnie może być mielony)
5. 3 - 4 średnie ziemniaki
6. Chlust oleju rzepakowego
7. 1 op. czosnku mielonego lub granulowanego
8. Pęczek pietruszki
9. 100 g dobrego żółtego sera (np. Ementalera)
10. Sól, pieprz i odrobina lubczyku
11. 100 g dobrej szynki wędzonej
12. Dwa jajka

Przepis:

- na szkielecie z kurczaka (lub z innych części) gotujemy wywar (ok. 3 l.). Aby był aromatyczniejszy, możemy dodać warzywa, które potem wykorzystamy w sałatce
- z chleba (zostawiamy 1 kromkę!) wykrajamy małe kosteczki (1x1 cm) i na blaszce wysuszamy w piekarniku na malutkie grzanki. Muszą być dość przypieczone, po czym odstawiamy je w suche miejsce
- do odcedzonego bulionu dodajemy pokrojone w kostkę ziemniaki i przeciskamy ząbki z 1 główki czosnku
- pozostały czosnek przeciskamy przez praskę na rozgrzany olej i smażymy krótko, dodając pokruszony chleb z pozostałej kromki
- lekko usmażony czosnek dodajemy do naszej zupy wraz z czosnkiem granulowanym i pokrojoną w cienkie pasemka szynką oraz kminkiem
- gotujemy jeszcze przez ok 10 – 15 min, po czym dodajemy na koniec starty ser i wbijamy do zupy jajka. Można je wcześniej lekko rozbełtać – jak kto lubi
- doprawiamy solą, pieprzem i lubczykiem
- na talerz wysypujemy garść grzaneczek i łyżkę posiekanej natki pietruszki i wlewamy aromatyczną i rozgrzewającą zupkę.

Trochę pojeździłam po obcych krajach, ale zawsze z uwielbieniem spożywam „česneczková" w Czechach, a czasami jej konsumpcja stanowi główny powód weekendowej wycieczki, bo w połączeniu ze smażonym serem stanowi, jakże pyszną i zdrową kwintesencję czeskiej kuchni.

Pani Irenka



Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338





eprasa.pl 1ced6e7787

INVESTDOM® nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295), Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice - Otmęt, Os. Sady, 62 m², 3pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do wykończenia, 345 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16306)

• Krapkowice-Otmęt, 85 m², 4pkłwc, IV piętro, balkon, piwnica, stan bardzo dobry, 529 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16387)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Stradunia, dom jednorodzinny, 130 m², działka 1.2 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Dobieszowice, dom jednorodzinny, 140 m², działka 25 a, zamieszkania, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16332)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin, 250 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 1 099 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Steblów, budowlana, 6.4 a, media przy granicy, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16381)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt

Oferta ważna 02/12 - 08/12

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

ŻEBERKA WIEPRZOWE trójkąty — OFERTA WAŻNA: 05.12-11.12 — 8,99 kg

ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI — OFERTA WAŻNA: 05.12-11.12 — 11,99 kg

GOLONKA WIEPRZOWA TYLNA — OFERTA WAŻNA: 05.12-06.12 — 8,99 kg

SCHAB WIEPRZOWY bez kości — OFERTA WAŻNA: 05.12-11.12 — 14,99 kg

MLEKPOL MASŁO ŁACIATE KLAROWANE 500g — TOMI NOWOŚĆ — 19,99 szt (39,98 zł/kg)

MOŃKI SER ALDAMER luz — 2,90 100g (29,00 zł/kg)

DOBROWOLSCY WĘDZONKA BUKOWA — 2,90 100g (29,00 zł/kg)

DOBROWOLSCY KRAKOWSKA PARZONA — 2,50 100g (25,00 zł/kg)

CRUNCHIPS CHIPSY CRUNCHIPS 140g wybrane rodzaje — 6,49 szt (46,36 zł/kg)

KUBUŚ MUS OWOCOWY 200g jabłko, brzoskwinia, mango — 2,99 szt (14,95 zł/kg)

G&G MAKARON SPAGHETTI 500g — 3,99 szt (7,98 zł/kg)

BOSSO OLIWA Z WYTŁOCZYN OLIWEK 250ml sansa — 10,99 szt (43,96 zł/l)

TARCZYN SOK 300ml różne smaki — 2,49 szt (8,30 zł/l)

HORTEX NAPÓJ 1l wybrane rodzaje — 2,39 szt (2,39 zł/l)

HELLENA NAPÓJ SOO COLA 2l — 2,79 szt (1,40 zł/l)

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl 1ced6e7787

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Rośliny Bożego Narodzenia, czy da się ekologicznie?

Chociaż tradycje świąteczne w Polsce są jednymi z najpiękniejszych na świecie, to nie wszystkie z nich są z nami od wieków oraz są w pełni zrównoważone. Przyjrzyjmy się Świętom Bożego Narodzenia pod kątem ich wpływu na środowisko naturalne.

Rośliny Świąt

Jednoznacznie ze Świętami kojarzy nam się drzewko bożonarodzeniowe, zwane choinką. Bardzo często choinkami nazywamy rośliny iglaste z grupy nagonasiennych. Błędem, pod kątem botanicznym, jest nazywanie rosnących drzew choinkami. Nazwa „choinka" jest zarezerwowana wyłącznie dla świątecznej dekoracji. W naszej szerokości geograficznej nagonasienne są zazwyczaj roślinami zimozielonymi, czyli niezrzucającymi liści na zimę. Wyjątek stanowi modrzew europejski, który w okresie jesiennym zrzuca igły. W okresie zimowym, ubogim w roślinność, trudno znaleźć w naszej strefie geograficznej inne naturalne dekoracje, dlatego też nasi przodkowie doceniali zielone zimą drzewa z lasu. Co ciekawe, wokół domostw nie sadziło się (tak jak teraz) roślin iglastych, ponieważ miały one przynosić pecha. Iglaki, w zależności od regionu Polski, używane były podczas różnych uroczystości, m.in. podczas pogrzebów, na Wielkanoc czy do obrządków przedślubnych, a nie tylko w okresie bożonarodzeniowym. Jednak najpopularniejszym wykorzystaniem roślin iglastych był czas Bożego Narodzenia, kiedy drzewko miało symbolizować szczęście. Tradycja całych drzewek ubranych w różnokolorowe ozdoby w naszym kraju została zapożyczona z protestanckich Niemiec na przełomie XVIII i XIX wieku, jednak sama tradycja wywodzi się z francuskiej Alzacji. Przedtem w Polsce popularniejszą dekoracją świąteczną była wiecha zrobiona z zielonych gałązek świerkowych bądź jodłowych i podwieszana nad progiem domu. Choinka zastąpiła więc ozdobę zwaną podłaźniczką, czyli wierzchołek drzewa szpilkowego podwieszany szczytem w dół, oraz snop zboża zwany Diduchem.

Wśród najpopularniejszych drzewek bożonarodzeniowych wyróżnić możemy świerki, jodły i sosny. Jednak to jodła pospolita przodowała jako roślina ozdobna. Był to bardzo ważny gatunek dla naszych przodków, najczęściej używany jako choinka. W niektórych regionach Polski służyła również jako element dekoracyjny zwany „sadem", czyli dekoracją wykonaną z jodły, kolorowych bibułek, tasiemek, owoców i cukierków. Jodłą na Śląsku dekorowano również obrazy, a w tajemnicy przed dziećmi stawiano w nocy choinkę wykonaną z drzewa tego gatunku.

Wśród pięknych i szlachetnych roślin zimozielonych należy wymienić również cisa, roślinę o czerwonych i trujących owocach, na co warto zwracać uwagę szczególnie przy dzieciach i zwierzętach domowych. Zdarza się, że nieumiejętnie dekoruje się tą rośliną potrawy, co jest niebezpieczne dla zdrowia.

Oprócz gałązek chętnie wykorzystujemy do świątecznych dekoracji także szyszki. Wśród ciekawych i wartych uwagi szyszek wyróżnić możemy szyszki północnoamerykańskich iglaków, a mianowicie daglezji zielonej oraz sosny Jeffreya. Te popularne w naszych ogrodach rośliny mogą być ciekawym elementem dekoracji świątecznych.

Rośliną, która na stałe wpisała się w polskie tradycje, jest jemioła. Tradycja całowania się pod jemiołą sięga XVII wieku i pochodzi z Anglii. Owoce jemioły, podobnie jak cisu, są dla człowieka trujące. Dla wielu gatunków ptaków, takich jak np. jemiołuszki, jemioła stanowi pokarm oraz miejsce schronienia i gniazdowania. Jemioła to zimozielony półpasożyt, czyli gatunek samożywny (przeprowadzający fotosyntezę), jednak osłabiający drzewa poprzez wyciąganie z nich wody i soli mineralnych.

Co jest EKO?

Temat ten wraca co roku jak bumerang, bo nie jest jasne, która z wersji świątecznego drzewka jest najbardziej ekologiczna. Zanim kupimy jakiekolwiek dekoracje świąteczne, przejrzyjmy ozdoby znajdujące się w naszych domach. Najbardziej korzystną dla środowiska opcją będzie wykorzystanie dekoracji z lat poprzednich. Nakręcanie sprzedaży i konsumpcjonizmu w okresie przedświątecznym jest wyjątkowo widoczne. Z kolei wykorzystanie zeszłorocznych bombek, gałązek czy lampek choinkowych będzie najrozsądniejszym wyborem. Początek grudnia to dobry czas, żeby przejrzeć wszystkie świąteczne dekoracje – możemy się zdziwić, jakie skarby znajdują się na naszych strychach, w piwnicach czy schowane głęboko w szafie. Dzięki temu możliwe jest, że znajdziemy ozdoby świąteczne, które w naszym domu są od pokoleń, co pozwoli na wydobycie najskrytszych wspomnień rodzinnych. Ozdoby w starym stylu, określane jako vintage (czyli ozdoby mające ponad 20 lat) czy retro (stylizowane na wiekowe), przeżywają ostatnio swój renesans i są wyjątkowo modne. Dodatkowo takie postępowanie spowoduje, że zaoszczędzimy sporo pieniędzy.

Kiedy już upewnimy się, że zakup choinki jest niezbędny, zastanówmy się, co jest lepszym rozwiązaniem. Niestety, nie ma na to jednoznacznej odpowiedzi. Choinki sztuczne są wykonane z tworzyw sztucznych i mogą generować mikroplastik oraz toksyczne, a nawet kancerogenne substancje. Koszt środowiskowy wyprodukowania takiej choinki jest wysoki, jednak jeżeli planujemy używanie jej przez wiele lat (a może przez resztę życia?), wtedy warto sięgnąć po taką choinkę.



Dekoracji świątecznych nie trzeba kupować co roku może użyć te które już mamy w domu.

Choinka żywa daje niepowtarzalny klimat świąteczny, czasem nawet wprowadza zapach świąt do naszych domów. Musimy jednak pamiętać, że i to bywa zgubne – choinki hodowane masowo nie pachną tak intensywnie. Choinki ze świerka, jodły czy sosny wprowadzają do mieszkania olejki eteryczne działające inhalacyjnie, wspomagając przy tym pracę układu oddechowego, co jest szczególnie ważne w okresie przeziębieniowym i grypowym.

Rozsądnym rozwiązaniem, chociaż nie dla każdego, będzie również obcięcie kilku gałązek (np. po cięciu pielęgnacyjnym) i włożenie ich do wazonu oraz tradycyjne udekorowanie. Jest to rozwiązanie dla osób mniej wymagających w kontekście dekoracji świątecznych. Takie gałązki można również wykorzystać do przygotowania stroików lub wianków. Możliwe jest również udekorowanie takiej kompozycji zwykłymi lampkami, co da bardzo zbliżony efekt do zwykłego drzewka.

Jeżeli nie zależy nam, aby drzewko było idealne, ale równie piękne, możemy zapytać o takie drzewka firmy zajmujące się zielenią miejską lub leśników. Często w ich pracy wykonuje się cięcia pielęgnacyjne lub całkowicie usuwa się rośliny, które stanowią dla nich niepotrzebny odpad, a dla nas mogą być kompromisem jako pomysł na zero waste, czyli wykorzystanie i niezmarnowanie rzeczy na pozór zbędnych.

Żywa czy sztuczna?

Aby przekonać się, która opcja jest bardziej ekologiczna, można obliczyć tzw. ślad węglowy potrzebny do produkcji oraz utylizacji drzewek bożonarodzeniowych. Do produkcji naturalnej, standardowej choinki zużywa się 3,1 kilograma dwutlenku węgla rocznie, a do jej utylizacji, czyli spalania lub recyklingu, zużywane jest około 3,5 kilograma tego związku. Podczas rozpadu na wysypisku choinka naturalna emituje do atmosfery 16 kilogramów CO_2. Przewagą choinek naturalnych jest ich biodegradowalność, czyli możliwość kompostowania, ale także wykorzystanie ich jako opału albo oddanie do schroniska jako zabawek dla psów i kotów. Jeżeli choinka została zakupiona w doniczce i ma nieuszkodzone korzenie, nadaje się również do posadzenia w ogrodzie, dzięki czemu może posłużyć jeszcze wiele lat. Żywe choinki warto również kupować w sprawdzonych źródłach z odpowiednimi certyfikatami. Plantacje ekologiczne mogą być dobrym wyborem, a w dodatku możemy w ten sposób wesprzeć lokalnych rolników.

Choinka sztuczna przy produkcji pochłania ponad 8 kilogramów CO_2, a jej utylizacja – aż 40 kilogramów. Choinki sztuczne bywają nietrwałe i mogą być niskiej jakości, jednak przy wyborze porządnie wykonanego sztucznego drzewka może nam ono posłużyć wiele lat. Jeżeli planujemy choinkę sztuczną używać przez następne lata, to może okazać się bardziej ekologiczna od choinki żywej. Pamiętajmy jednak, że do produkcji plastikowych choinek zużywa się ropę naftową i gaz ziemny, które są źródłami nieodnawialnej energii, wymagającymi niszczenia struktury naszej Ziemi. W kontekście kryzysu ekologicznego kluczowe jest ograniczenie konsumpcji i wybór zrównoważonych rozwiązań.

(ak)



eprasa.pl 1ced6e7787

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Sprzedam mieszkanie
do remontu 38m²
pierwsze piętro
Oś.XXX-lecia 13/45
Telefon 692 182 760



Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO

Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWICE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Jan Curzydło
z Głuchołaz
ur.07.11.2025 r.
syn Żanety i Rafała
waga 2160 g, wzrost 48 cm

Dawid Henc
z Żyrowej
ur.17.11.2025 r.
syn Anny i Dominika
waga 2760 g, wzrost 50 cm

Oskar Wojsa
z Raszowej
ur.25.11.2025 r.
syn Danuty i Radosława
waga 3445 g, wzrost 53 cm

Marcelina Kwiotek
z Gogolina
ur.23.11.2025 r.
córka Weroniki i Denisa
waga 3425 g, wzrost 56 cm

Maria Melnyczuk
z Mieszkowic
ur.24.11.2025 r.
córka Barbary i Macieja
waga 4445 g, wzrost 60 cm

Bartłomiej Magnuski
z Krapkowic
ur. 22.11.2025 r.
syn Moniki i Dariusza
waga 3425 g, wzrost 54 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.





eprasa.pl 1ced6e7787

Piłka ręczna – I liga kobiet

Wygrały po wyrównanym meczu

Emocje do ostatniego gwizdka towarzyszyły starciu piłkarek ręcznych krapkowickiego Otmętu z akademiczkami z Zielonej Góry. Biało-zielone przechyliły szalę na swoją stronę w ostatniej akcji meczu, a uczyniła to najskuteczniejsza w ich szeregach Nicole Chmielewska.

Niespełna minutę przed końcem spotkania był remis, a do rzutu karnego podyktowanego dla gospodyń podeszła Nicole Chmielewska. Rozgrywająca Otmętu pewnie przymierzyła nie do obrony i chwilę później kibice zgromadzeni na trybunach eksplodowali radością, bo trzy punkty pozostały w Krapkowicach. W pierwszej części obydwie drużyny szły „łeb w łeb" a przewaga jednych lub drugich wynosiła co najwyżej jedno trafienie. Miejscowym raz udała się sztuka odskoczenia na dystans dwóch bramek w 12.minucie, ale na przerwę podopieczne trener Agnieszki Blozik schodziły mając „w zapasie" jednego gola.



W Krapkowicach miejscowy Otmęt wyszedł zwycięsko z wyrównanej potyczki z akademiczkami z Zielonej Góry.

Ostatnie dwa kwadranse gry krapkowiczanki rozpoczęły wybornie, bo do siatki rywalek trafiły kolejno Zuzanna Mogilska i Chmielewska i zrobiło się 15-12. Później było jeszcze lepiej, bo Otmęt prowadził 18-14 za sprawą bramek Mariki Klimaszewskiej i Aleksandry Stopy. Czterobramkowy „komfort" gospodynie roztrwoniły, a od 51.minuty znowu wynik balansował między remisem a minimalnym prowadzeniem zespołu z Krapkowic. W końcu przyszedł czas na końcowe rozstrzygnięcie, a sprawy w swoje ręce wzięła wspomniana Chmielewska (11 bramek w meczu) i szósta wygrana Otmętu stała się faktem.

W następnej kolejce nasz zespół zagra w Łodzi z tamtejszym ChKS-em.

PIŁKA RĘCZNA KOBIET
I LIGA – GRUPA B

9.KOLEJKA:

OTMĘT KRAPKOWICE – OSIŃSKI TRANS AZS UZ 27-26

KPR GMINY II KOBIERZYCE – MKS ŚLĄSK WROCŁAW 30-26

LENART KĘPNO – ZGODA RUDA ŚLĄSKA 21-27

SMS ZPRP I KALISZ – VICTORIA ŚWIEBODZICE 22-32

VITAMINEO JELENIA GÓRA – SMS ZAGŁĘBIE LUBIN 36-21

GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA – ChKS PŁ ŁÓDŹ 38-22

TABELA

1. Victoria Świebodzice	9	27	287-185
2. Grunwald Ruda Śląska	9	25	267-203
3. Zgoda Ruda Śląska	9	24	304-194
4. ChKS PŁ Łódź	9	18	244-223
5. Otmęt Krapkowice	**9**	**18**	**228-228**
6. Osiński Trans AZS UZ	9	14	219-263
7. VITAMINEO Jelenia Góra	9	11	235-220
8. KPR Gminy Kobierzyce II	9	10	249-243
9. Lenart Kępno	9	9	222-237
10. SMS ZPRP I Kalisz	9	4	197-237
11. MKS Śląsk Wrocław	9	2	190-263
12. SMS Zagłębie Lubin	9	0	179-325

(raul)

Otmęt Krapkowice - Osiński Trans AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego 27-26 (13-12)

Otmęt Krapkowice: Pisarzak, Kapłon – Stopa 2, Kruk 3, Mogilska 2, Klimaszewska 4, Gołąbek, Nastałek 5, Chmielewska 11. **Trener:** Agnieszka BLOZIK.

Kary: Otmęt – 6 min.; AZS – 4 min.

Futsal

Betard mistrzem!

Dwudziesta siódma edycja halowych szóstek piłkarskich o puchar Prezesa Zarządu Górażdże Cement S.A. przeszła do historii. Barbórkowy turniej dostarczył sporo emocji, a kibice byli świadkami naprawdę solidnego futbolu w wykonaniu pracowników firmy. Tytuł mistrzowski, po raz pierwszy w historii zdobyła drużyna Betardu.



Górażdżańska impreza ma już prawie 30 letnią tradycję.

Licząca blisko trzy dekady impreza rozgrywana w gogolińskiej hali braci Blautów skupiła na starcie 10 drużyn. Spotkania rundy eliminacyjnej rozegrano w trzech grupach, z których do półfinałów awansowali ich zwycięzcy i jeden z wicemistrzów. Z grupy A promocję wywalczył All Star Team, który z przewagą dwóch punktów wyprzedził Ekocem. Dalsze lokaty zajęli: Grupa JD i F.G. Kopalniaki. Z kolejnych dwóch grup z kompletem wygranych po przepustkę do najlepszej czwórki turnieju sięgnęły zespoły Rotexu CS i Betardu, które straciły zaledwie po jednej bramce stając się głównymi faworytami do zwycięstwa w całej imprezie. Pierwsi, po pięknym uderzeniu w okienko Mateusza Prefety w półfinale pokonali 1-0 All Starsów, drudzy starcie z wicemistrzem grupy B - Betonem Junajted rozstrzygnęli dopiero w rzutach karnych. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, a w serii „jedenastek" minimalnie lepszym (4-3) okazał się Betard.

Wielki finał wyłonił triumfatora 27.edycji w regulaminowym czasie gry. Prowadzenie po golu Prefety, na początku premierowej odsłony objął Rotex, ale rywale zdołali odpowiedzieć z nawiązką jeszcze przed zmianą stron. Najpierw do remisu doprowadził Przemysław Pławiak, a na 2-1 po ładnej akcji trafieniem „do pustaka" przymierzył Zbigniew Bąk. Jak się później okazało był to gol na miarę zdobycia przez Betard tytułu mistrzowskiego, pierwszego w historii występów tej drużyny w turnieju.

– Zaczęliśmy finał słabiej tracąc szybko bramkę i trzeba było potem pokazać „kawał charakteru". Wielkie słowa uznania dla chłopaków z drużyny, bo pokazaliśmy dzisiaj że Betard to mocny partner w budownictwie, ale i w sporcie. Cieszę się, że zdołaliśmy utrzeć nosa Rotexowi, czyli obrońcy tytułu. Wygrała dzisiaj cała drużyna, a turniej był bardzo wyrównany – podsumował chwilę po zwycięskim finale, kapitan Betardu - Przemysław Pławiak. Oprócz niego kadrę mistrzowskiej drużyny tworzyli jeszcze: Mateusz Gruchot, Jacek Suchanek, Dariusz Widera, Zbigniew Bąk, Marek Jagiela, Serhii Ovcharenko, Piotr Brodkorb, Bartosz Maksoń, Sebastian Cnota i Oleksandr Buvalets.



Betard - mistrz Anno Domini 2025.

W pojedynku o 3.miejsce Beton Junajted pokonał 3-0 All Star. W kadrze tych ostatnich między słupkami bramki grał Piotr Buczyńki, który jako jedyny z uczestników wystąpił we wszystkich 27 edycjach imprezy! – Doskonale pamiętam mój pierwszy turniej, który był rozgrywany jeszcze w hali w Otmęcie. Zaczynałem grać w innej drużynie, z którą zawsze ocieraliśmy się o podium, lecz nigdy nie udało się wygrać turnieju. Po tylu latach gry mam już na koncie około dwudziestu tytułów mistrzowskich w tej imprezie. Te 27 lat to połowa mojego życia, będąca zresztą fajną odskocznią od pracy – zaznaczał pan Piotr. O dwie edycje mniej na koncie ma jego kolega z drużyny – Maciej Wydmuch.

Wśród wyróżnień indywidualnych nagrodę MVP turnieju przyznano Przemysławowi Pławiakowi (Betard), najlepszym bramkarzem okrzyknięto Krystiana Wiencha (Beton Junajted) a nagrodę fair play otrzymał Mirosław Skibiński (Rotex CS).

Nagrody i wyróżnienia wręczali: Andrzej Losor, Dyrektor Rozwoju Sprzedaży, Produktów Niskoemisyjnych i ESG, Marcin Sokołowski, Dyrektor Sprzedaży, Grzegorz Franus, Dyrektor Techniczny.

XXVII TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ HALOWEJ O PUCHAR PREZESA ZARZĄDU GÓRAŻDŻE CEMENT S.A.

GOGOLIN,
22-23 LISTOPADA 2025 r.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. BETARD
2. ROTEX CS
3. BETON JUNAJTED
4. ALL STAR TEAM
5. WARSZTAT UR
6. EKOCEM
7. F.G. KOPALNIAKI

GRUPA JD

EJBRY POZNAŃ

PREFABRYKACJA JASTROWIE

(raul) foto (nika), organizatorzy

eprasa.pl 1ced6e7787

Liga Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

„Wrona” przybił piątkę

Ekipa Gruszki Bruk odniosła drugie zwycięstwo i przewodzi ligowej stawce. Identyczny dorobek punktowy ma OQ Sguad, lecz ustępuje liderowi gorszym bilansem bramkowym. „Sześciopak” obrowczanom zafundowała Tawerna, a pięć goli w tym meczu na swoje konto zapisał Piotr Wronka.



Największym pechowcem 2.kolejki spotkań był Rafał Willim (Otmęt SG), który przedwcześnie opuścił parkiet z kontuzją.

Do przerwy Obrowiec dotrzymywał kroku Teamowi, bo na premierowe trafienie „Wrony” - niewątpliwego bohatera spotkania - odpowiedział tym samym Kamil Fiszer. W tej części gry świetnie między słupkami spisywali się bramkarze obu zespołów, którzy w kilku sytuacjach ratowali skórę swoim kolegom. Kiedy zaraz po zmianie stron na drugie trafienie Wronki tym samym odpowiedział Wiktor Gebauer wydawało się, że dużo młodsi od weteranów z Tawerny obrowczanie w końcówce lepiej będą gospodarować siłami. Mimo ich ambitnej postawy bramki strzelali już tylko rywale. Trzy dopisał sobie wspomniany Wronka, który na 5-2 celnie przymierzył po szczególnej urody asyście Patryka Smykały podaniem przez całe boisko. Niedługo potem strzelec sam zrewanżował się asystą, a „Smyku” zamknął mecz golem na 6-2.

Wynikiem 3-2 kończyły się obydwa pojedynki rozegrane tego wieczoru przez Otmęt SG. Raz górą byli „Są Żermeni”, a raz ich konkurenci. Humory dopisywały „Otmęciakom” po starciu z Autoserwisem.



Piotr Wronka pokazał, że w parze z doświadczeniem może iść skuteczność.

Na półmetku zawodów obydwie ekipy godził bramkowy remis, bo błędy w obronie przy golu Łukasza Krausa „Nowaki” odpokutowali bramką Piotra Swierzego. Na celne trafienia Adama Niewaldy i Mateusza Kimmela zdołał jedynie zareagować Patryk Ptok i komplet punktów zanotował SG. W zaległej potyczce z kolejki numer jeden „o włos” lepszym okazał się OQ Squad, dla którego o „dublecik” postarał się Paweł Zastępa. Mecz otworzył Dawid Kaczmarski, a że po drugiej stronie boiska golkiper kapitulował tylko dwukrotnie skończyło się na jednobramkowym zwycięstwie Squadu. W drugim podejściu w walce o ligowe punkty drużyna ta pokonała 3-1 dotychczasowego lidera z FC Young Boys. Tutaj znowu snajperskim instynktem popisał się Zastępa, a w jego ślady poszli potem jeszcze Mateusz Matysek i Aleksander Poręba.



W tej sytuacji Mateusz Matysek bramki nie zdobył, ale jego drużyna i tak pokonała „Są Żermenów”.

Dobrą robotę grając przeciwko ADL Futsal Team wykonali gracze Gruszki Bruk. Po pierwszej odsłonie było tylko 1-1, ale w drugiej „sypnęło” bramkami. Z wymiany ciosów cało wyszli ci pierwsi, których triumf 7-5 w końcowym rozrachunku przyniosły bramkowe „dwupaki” Bartosza Polaka, Kacpra Kaczki, Natana Gruszki oraz „rodzynek” Szymona Guzowskiego. Dla opolan trafiali do siatki kolejno: Radosław Pęchra, Paweł Perz, Damian Pluciński, Adam Kelmer i Dawid Dulski.

Niedzielny „deser”, czyli hitowy pojedynek Filplastu Głogówek z Hestią nie zadowolił chyba żadnej z drużyn. Obie mierzą wysoko i strata punktów z pewnością ucieszyła jedynie konkurentów. Nerwowa atmosfera udzielała się zawodnikom obu drużyn, a arbiter nie miał łatwego zadania pokazując w sumie sześć żółtych kartek. Prowadzenie teamowi z Głogówka dał niezawodny Łukasz Bawoł, lecz do przerwy było 1-1, bo dla Hestii o gola postarał się Damian Gajowy. W tabeli obie ekipy sąsiadują ze sobą zajmując trzecie i czwarte miejsce.





Paweł Zastępa cieszył się z „dubletu” w meczu OQ Squad przeciwko Otmętowi.

OTMĘT SG – NOWAK AUTOSERWIS 3-2

OQ SQUAD – FC YOUNG BOYS 3-1

GRUSZKA BRUK – ADL FUTSAL TEAM 7-5

FILPLAST GŁOGÓWEK – HESTIA 1-1

OTMĘT SG – OQ SQUAD 2-3 (zaległy z 1.kolejki)

FILPLAST – KS GÓRAŻDŻE przełożony

SZEW BUD – pauza

TABELA

1. GRUSZKA BRUK	2	6	12-6
2. OQ SQUAD	2	6	6-3
3. HESTIA	2	4	8-1
4. FILPLAST GŁOGÓWEK	2	4	5-2
5. FC YOUNG BOYS	2	3	13-7
6. TAWERNA TEAM	1	3	6-2
7. ADL FUTSAL TEAM	2	3	10-9
8. OTMĘT SG	2	3	5-5
9. SZEW BUD	1	0	1-4
10. NOWAK AUTOSERWIS	2	0	4-8
11. FILPLAST	1	0	0-7
12. KS GÓRAŻDŻE	1	0	4-12
13. LKS OBROWIEC	2	0	3-11

(raul)

LIGA FUTSALU „TYGODNIKA KRAPKOWICKIEGO”

2.KOLEJKA:

TAWERNA TEAM – LKS OBROWIEC 6-2



Radosław Broniewicz i „spółka z Tawerny” rozpoczęli ligowe granie od zwycięstwa.

Organizator: Fair Play
Partnerzy: Gogolin Nowe perspektywy, Gmina Walce, Powiat Krapkowicki, Gmina Krapkowice, Gmina Strzeleczki, Aktywni w Regionie FUNDACJA
Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki, RADIO PARK
Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie”.

eprasa.pl 1ced6e7787

MAJSTER PLUS
GEBO MARKET BUDOWLANY





Majster Plus- dom zaczyna się tutaj!







DRZWI • PANELE • PODŁOGI

Majster Plus zaprasza!
Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 016 001
pn-pt 7:00-17:00, sb 7:00-13:00
www.gogolin.majsterplus.pl

eprasa.pl 1ced6e7787